

Do Moskwy przybyła polska delegacja handlowa

MOSKWA (PAP)

Do Moskwy przybyła polska delegacja handlowa, z ministrem handlu zagranicznego Gede-
dem na czele. Delegację powo-
łali: wiceminister handlu za-
granicznego ZSRR Łoszakow,
pełniący obowiązki naczelnika
wydziału krajów Europy
wschodniej i środkowej mini-
sterstwa spraw zagranicznych
ZSRR Gordeczyk, przedstawiciel
handlowy ZSRR w Polsce
Babarin, naczelnik wydziału
polskiego Pisaree, szef proto-
kółu dyplomatycznego Nikołaj-
ew oraz członkowie ambasady
polskiej w Moskwie.

Depesze CRZZ do związkowców za granicą z okazji Nowego Roku

WARSZAWA (PAP)

Z okazji Nowego Roku Cen-
tralna Rada Związków Zawodo-
wych przesłała Światowej Fe-
deracji Związków Zawodowych,
naczelny władcom ruchu
związkowego: ZSRR, państw de-
mokratycznych, Chłńskiej Re-
publiki Ludowej, Koreańskiej
Republiki Ludowo Demokra-
tycznej, NRD, Wietnamu, Fran-
cji, Włoch, Egiptu, Meksyku i
Holandii depesze z życzeniami
dalszych sukcesów w walce o
pokój i postęp na świecie prze-
ciwko wojennym knowanom
anglo-amerykańskich imperia-
listów.

„Pragniemy zapewnić Świa-
tową Federację Związków Za-
wodowych — czytamy m. in. w
depeszy do SFZZ — że klasa
robotnicza, zorganizowana w
polskim ruchu zawodowym, na-
dał wytrwale walczyć będzie
pod jej sztandarem w szeregach
międzynarodowego ruchu za-
wodowego o pokój i postęp,
przeciwko agresywnemu impe-
rializmowi amerykańskiemu.”

Ogromne trudności surowcowe krajów Europy zachodniej

Artykuł miesięcznika „Fortune”

NOWY JORK (PAP)

Miesięcznik „Fortune” ogło-
sił artykuł, w którym omawia-
jąc sytuację gospodarczą Euro-
py zachodniej dochodzi do
wniosku, że sytuację tę można
określić jako „stan permanent-
nego kryzysu”.
— W Waszyngtonie — pisze
miesięcznik — można spotkać
wiele zadowolonych ludzi, któ-
rzy z niepokojem wędrują od
jednego urzędu amerykańskie-
go do drugiego. Są to przed-
stawiciele misji handlowych
krajów zachodnio-europejskich.
Poszukują oni węgla, stali i
wielu innych surowców, tak
bardzo potrzebnych gospodarce
ich krajów.

Wiedzą oni z góry, że stara-
nia ich pozostałe bezskuteczne
i nazywają sami siebie ironicz-
nie „związkami żebraków”.

Faktem jest — pisze dalej
„Fortune” — że wszystkie kra-
je europejskie należące do pak-
tu atlantyckiego znalazły się w
krytycznej sytuacji gospodar-
czej. We Francji z każdym
dnieniem pogłębia się inflacja...
We Włoszech wzrasta wciąż
bezrobocie. Najbardziej cierpi
Europa zachodnia wskutek ka-
tastrofalnego braku węgla, któ-
rego wydobycie spadło poniżej
poziomu z 1937 roku.

Kryzys gospodarczy i finan-
sowy — pisze „Fortune” — po-
głębia się także w Anglii. An-
gla jest zadłużona wobec po-
zostałych krajów zachodnio-
europejskich i straciła ich za-
ufanie a kraje Brytyjskiej
Wspólnoty Narodów także stra-
ciły zaufanie do „bloku szter-
lingowego”. W istocie rzeczy
Anglia stoi na skraju bankruc-
twa. Nie może ona podjąć
ciężarom zbrojeń, których koszt
w roku 1951 wyniósł 3600 mi-
lionów dolarów.

Co w tej sytuacji uczyniły
Stany Zjednoczone? — zapy-
tuje „Fortune”. Kongres ame-
rykański wyasygnował co praw-
da na rok 1952 6 miliardów do-
larów dla krajów Europy za-
chodniej, lecz z tej sumy tylko
jeden miliard pójdzie na cele
gospodarcze a reszta przezna-
czona jest na zbrojenia. A zbro-
jenia te, to jakby armata pola-
wa, którą ktoś próbuje umie-
ścić na grzbiecie chorego muła.
Muł ani nie może ani nie chce
dźwigać tego działa.

Wiedzą oni z góry, że stara-
nia ich pozostałe bezskuteczne
i nazywają sami siebie ironicz-
nie „związkami żebraków”.

Faktem jest — pisze dalej
„Fortune” — że wszystkie kra-
je europejskie należące do pak-
tu atlantyckiego znalazły się w
krytycznej sytuacji gospodar-
czej. We Francji z każdym
dnieniem pogłębia się inflacja...
We Włoszech wzrasta wciąż
bezrobocie. Najbardziej cierpi
Europa zachodnia wskutek ka-
tastrofalnego braku węgla, któ-
rego wydobycie spadło poniżej
poziomu z 1937 roku.

Kryzys gospodarczy i finan-
sowy — pisze „Fortune” — po-
głębia się także w Anglii. An-
gla jest zadłużona wobec po-
zostałych krajów zachodnio-
europejskich i straciła ich za-
ufanie a kraje Brytyjskiej
Wspólnoty Narodów także stra-
ciły zaufanie do „bloku szter-
lingowego”. W istocie rzeczy
Anglia stoi na skraju bankruc-
twa. Nie może ona podjąć
ciężarom zbrojeń, których koszt
w roku 1951 wyniósł 3600 mi-
lionów dolarów.

Co w tej sytuacji uczyniły
Stany Zjednoczone? — zapy-
tuje „Fortune”. Kongres ame-
rykański wyasygnował co praw-
da na rok 1952 6 miliardów do-
larów dla krajów Europy za-
chodniej, lecz z tej sumy tylko
jeden miliard pójdzie na cele
gospodarcze a reszta przezna-
czona jest na zbrojenia. A zbro-
jenia te, to jakby armata pola-
wa, którą ktoś próbuje umie-
ścić na grzbiecie chorego muła.
Muł ani nie może ani nie chce
dźwigać tego działa.

GAZETA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 3 stycznia 1952 r.

Nr 3 (2436)

CAŁY KRAJ radośnie powitał rok 1952

WARSZAWA (PAP)

Dobrze spełniony obowiązek i sukcesy w roku ubieg-
łym, pewność dalszych zwycięstw w walce o pokój i
plan — oto źródła radości, z jaką świat pracy całego
kraju witał rok 1952. Wesoło, barwnie i różnorodnie
minęła Noc Sylwestrowa w ośrodkach przemysłowych
i miastach, osiedlach i wsiach.

Życzenia noworoczne w Belwederze

WARSZAWA (PAP)

Dnia 1 stycznia br. w godzi-
nach porannych przedstawiciele
dyplomatyczni akredytowani w
Warszawie złożyli swe podpisy
członkowie Rady Państwa.

Rząd Rzeczypospolitej z prze-
sem Rady Ministrów Józefem
Cyrankiewiczem na czele, dele-
gacje organizacji politycznych
i społecznych oraz liczni przed-
stawiciele społeczeństwa.

Na Górnym Śląsku, gdzie w
roku ubiegłym odniesiono tyle
wspaniałych zwycięstw w wal-
ce o wzrost siły i rozkwit Oj-
czyzny, zabawy sylwestrowe
zgrupowały w domach kultur,
świetlicach dziesiątki tysięcy
górników i hutników, metalow-
ców i robotników przemysłu
chemicznego.

Jarzył się światłami Woje-
wódzki Dom Kultury w Kato-
wicach. Na pełnej radości i
wesela zabawie spotkali się tu
przedownicy i przodownicy pra-
cy, czołowi racjonalizatorzy.

Przodujący ludzie klasy ro-
botniczej Śląska spędzili noc
wśród tańca, licznych atrakcji
i niespodzianek, zgotowanych
m. in. przez artystów Teatru
Śląskiego im. Wyspiańskiego.
Ochocze zabawy odbyły się
również w Sosnowcu, Zabrze,
Bytomiu, Gliwicach, Chorzowie.
Rudzie Śląskiej, w świetlicach
kopalń, hut i fabryk.

Tysiącami światła płonęła w
Noc Sylwestrową robotnicza
Łódź. Na placach rozbiły się róż-
nokolorowe światła na wiel-
kich choinkach. Ci robotnicy,
którzy przez cały rok przodo-
wali w walce o plan, bawili się
radośnie na zabawie przodo-
wników pracy w salach restaura-
cji „Tivoli”. Oni rok 1952
witają już drugi raz — mówi
przewodniczący ORZZ Sume-
rowski. — Kilka miesięcy temu
większość z nich rozpoczęła już
bowiem wykonywanie trzeciego
roku planu 6-letniego. 500 mło-
dych przodowników pracy i ra-
cjonalizatorów fabryk łódzkich
powitało nowy rok na zabawie
w młodzieżowym domu kultu-
ry.

O godzinie 14 syreny stoczn
północnych w Gdańsku dały
znać, że roczny plan produkcji
został wykonany. W kilka go-
dzin potem robotnicy, inżynie-

rowie i technicy stoczn północ-
nej wyrażali radość z osiągnię-
tego sukcesu w obojętnej za-
bawach.

Dobrze bawili się również ro-
botnicy i pracownicy umysłowi
fabryk i instytucji woj. poznań-
skiego.

Noworoczne zabawy młodzieży i dzieci

Na wspaniałych, urozmaico-
nych choinkami noworocznymi
zabawach zakończyli 1951 rok
dzieci i młodzież Śląska, Ło-
dźi, Wybrzeża, województwa
lubelskiego, opolskiego i in-
nych.

Ponad 1000 młodzieży brało
udział we wspaniałej uroczy-
stości choinkowej w dniu 31
grudnia ub. roku w Pałacu Mło-
dzieży im. Bolesława Bieruta w
Katowicach.

Rok 1951 przyniósł dalszy wzrost sił socjalizmu i demokracji na całym świecie

MOSKWA (PAP)

„Prawda” publikuje artykuł wstępny zatytułowany „Rok
wielkich zwycięstw”. W artykule tym czytamy:

Rok 1951 charakteryzowały
dalsze sukcesy zwycięskiego
budownictwa komunistycznego
w ZSRR, nieustanny rozwój
wszystkich gałęzi gospodarki
narodowej.

Zwycięstwa narodu radziec-
kiego, osiągnięte w pokojowej,
twórczej pracy, przyczyniły się
do dalszego wzmocnienia potę-
gi państwa socjalistycznego,
podniesienia materialnego i kul-
turalnego poziomu życia mas
pracujących.

Rok 1951 był rokiem dalszego
wzrostu i zespolenia sił socja-
lizmu i demokracji na całym
świecie. Pod kierownictwem
partii komunistycznych i robot-
niczych, po jedynie słusznej
drodce — drodze budownictwa
socjalizmu — zdecydowanie i
pewnie kroczyły masy pracujące
krajów demokracji ludowej:
Polski, Czechosłowacji, Wę-
gier, Rumunii, Bułgarii i Al-
banii.

Siły twórcze wolnych naro-
dów, zjednoczonych w potęż-
nym międzynarodowym obozie
socjalizmu i demokracji, roz-
wiązują zadania budownictwa
gospodarczego i kulturalnego,
tworzą wszystkie warunki dla
szczęścia i radosnego życia lu-
dzi pracy.

Rok 1951 znów zademonstro-
wał ogromną siłę żywotną so-
cjalizmu i nieuchronną zagładę
kapitalizmu. Podczas gdy w o-
bozie socjalizmu i demokracji
nieustannie rozwijała się go-
spodarka i kultura, podnosił się
poziom życia mas pracujących
— w obozie imperializmu co-
raz bardziej zaostrzały się
sprzeczności zewnętrzne i we-
wnętrzne, trwała nieubłagana
ofensywa reakcji na żywotne
interesy szerokich mas ludo-
wych.

Postępujący rozkład ekono-
miki, niepowstrzymany wzrost
cen, podatków, ciągły wzrost
masowego bezrobocia, obłądny
wyścig zbrojeń i przygotowania
do nowej wojny światowej —
oto wyniki 1951 roku w kra-
jach kapitalizmu. Kapitalizm ska-
zuje miliony ludzi pracy na
nędzę i głód.

Wszyscy uczciwi ludzie,
wszyscy, którym droga jest
sprawa postępu i wolności na-
rodów, kierują swe spojrzenia
ku Związkowi Radzieckiemu,
kroczącemu na czele potężne-
go obozu pokoju i demokracji.
Mądra, stalinowska polityka za-

Depesza Generalissimusa Stalina do redaktora japońskiej agencji prasowej „Kiodo”

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłasza następującą depeszę J. W. Sta-
lina do naczelnego redaktora agencji „Kiodo” Kiisi Iwa-
moto:

Szanowny Panie K. Iwamoto!
Otrzymałem Pańską depeszę z
prośbą o przestanie noworo-
cznego orędzia Narodowi Japoń-
skiemu.

Wśród działaczy radzieckich
nie ma takiej tradycji, by pre-
mier obcego państwa zwracał
się do narodu innego państwa
ze swymi życzeniami. Jednakże
głębokie współczucie narodów
Związku Radzieckiego dla Na-
rodu Japońskiego, na który spa-
dły nieszczęścia w związku z
obcą okupacją, zmusza mnie
do zrobienia wyjątku od reguły
i do zadośćuczynienia Pańskiej
prośbie.

Proszę przekazać Narodowi
Japońskiemu, że życzę Mu wol-
ności i szczęścia, że życzę Mu
całkowitego powodzenia w je-
go meżnej walce o niezawis-
łość swej Ojczyzny.

Narody Związku Radzieckie-
go same w przeszłości do-
świadczyły okropności obcej o-
kupacji, w której brali rów-
nież udział imperialiści japoń-
scy. Toteż rozumiem one w
pełni cierpienia Narodu Japoń-
skiego, głęboko współczuję Mu
i wierzę, że zdobędzie odrodze-
nie i niezawisłość swej Ojczy-
zny, podobnie jak zdobyły to
w swoim czasie narody Związ-
ku Radzieckiego.

Życzę Robotnikom japońskim
wyzwolenia od bezrobocia i ni-
skiej płacy robotniczej, zniesienia
wysokich cen towarów po-
wszechnego użytku i powodze-
nia w walce o zachowanie po-
koju.

Życzę Chłopom japońskim
wyzwolenia od bezrolności i
małorolności, zniesienia wyso-

kich podatków i powodzenia w
walce o zachowanie pokoju.

Życzę całemu Narodowi Ja-
pońskiemu i jego inteligencji
całkowitego zwycięstwa sił de-
mokratycznych Japonii, ożywie-
nia i rozwoju życia ekonomicz-
nego kraju, rozkwitu kultury
narodowej, nauki, sztuki oraz
powodzenia w walce o zacho-
wanie pokoju.

Z poważaniem
(—) J. Stalin

Olbrzymie demonstracje antyimperialistyczne w EGIPCIE Wprowadzenie stanu wyjątkowego w wielu miastach

PARYŻ (PAP)

W całym Egipcie odbyły się
masowe demonstracje antyim-
perialistyczne robotników i stu-
dentów. Demonstranci domaga-
li się od rządu podjęcia kon-
kretnych kroków w celu zreali-
zowania dążeń niepodległości-
wych narodu egipskiego oraz
wzniesienia okrzyku przeciwko in-
gerowaniu imperialistów anglo-
amerykańskich w wewnętrzne
sprawy Egiptu. Uczestnicy de-
monstracji żądali również przy-
wrócenia swobód obywatel-
skich.

Jak donosi dziennik „Al My-
sri”, w wielu miastach wpro-
wadzono stan wyjątkowy. W
mieście Beni-Suef policja ot-
worzyła ogień do demonst-
rujących studentów. 7 osób zo-
stało rannych. Według donie-
sień prasy, przeprowadzono
liczne aresztowania wśród u-
czestników demonstracji.

*

Jak donoszą z Kairu, na nie-
dzielny posiedzeniu Rady Mi-
nistrów zatwierdzony został
projekt ustawy przewidującej
pociąganie do odpowiedzialno-
ści sądowej za współpracę z
wojskami cudzoziemskimi w E-
gipcie. Według doniesień pra-
sy, projekt ustawy stwierdza, że
osoba dostarczająca wojskom
cudzoziemskim żywności, odzie-
ży lub materiałów budowlanych
podlega karze więzienia do lat
dwóch oraz grzywnie do tysią-
ca funtów.

Naród niemiecki wzmoże walkę o powstanie jednolitych, niezawisłych i demokratycznych Niemiec Odezwa noworoczna KPD

BERLIN (PAP)

Komunistyczna Partia Niemiec (KPD) ogłosiła odezwę no-
woroczną, w której pozdrawia na wstępie wszystkich patrio-
tów niemieckich walczących o pokój i o jedność ojczyzny.

W minionym roku — stwier-
dza m. in. odezwa — imperia-
listom amerykańskim z pomo-
cą rządu Adenauera, nie udało
się urzeczywistnić przewidzia-
nych na ten rok planów prze-
kształcenia Niemiec Zachod-
nych w swoją bazę wojenną.

Plany te załamały się wobec
oporu robotników niemieckich,
wobec walki wszystkich patrio-
tów niemieckich, którzy, bez
względów na przynależność par-
tyjną i światopogląd, kochają

Krzyże Zasługi dla działaczy oświatowych

Dnia 31 grudnia 1951 r. peł-
nomocnik Rządu do walki z
analfabetyzmem minister Ste-
fan Matuszewski udekorował
w imieniu Prezydenta RP Srebr-
nymi Krzyżami Zasługi dziesię-
ciu działaczy oświatowych or-
ganizacji społecznych, pracow-
ników Ministerstwa Oświaty i
Biura Pełnomocnika Rządu do
Walki z Analfabetyzmem, któ-
rzy wyróżnili się ofiarną pracą
w akcji początkowego naucza-
nia dorosłych. Ponadto 40 in-
nym osobom Pełnomocnik Rzą-
du wręczył dyplomy uznania.

Uroczystość odbyła się z o-
kazją zakończenia działalności
Biura Pełnomocnika Rządu do
Walki z Analfabetyzmem.

swoją ojczyznę i nigdy nie do-
puszczają do ponownego wyko-
rzystania ziemi niemieckiej i
krewi niemieckiej w interesie
zagranicznych koncernów zbro-
jeniowych i podlegaczy wojen-
nych.

Rząd Adenauera — czytamy
dalej w odezwie — chce roz-
począć nowy rok od ratyfikacji
planu Schumana i od uchwalenia
ustawy o powszechnym o-
bowiązku służby wojskowej.
Jednakże naród niemiecki pra-
gnie czegoś zupełnie innego.
Pragnie on na rok 1952 zapew-
nienia pokoju i przywrócenia
jedności ojczyzny. My komuni-
ści, walczymy o to, ażeby w ro-
ku 1952 zwyciężyła — oła ol-
brzymiej większości naszego
narodu.

W dalszym ciągu odezwa
podkreśla wzrost sił pokoju na
całym świecie i wzmagający się
wszędzie opór przeciwko zbro-
dniczemu planom amerykańskich
podlegaczy wojennych.

Kierownictwo Komunistycz-
nej Partii Niemiec, pamiętając
o słowach Stalina, że pokój be-
dzie zachowany i utrwalony,
jeżeli narody ujmą we własne
ręce sprawę zachowania poko-
ju i będą broniły jej do końca
— wytyczy w roku 1952 wszyst-
kie siły, ażeby doprowadzić do
powstania jednolitych, niezawis-
łych i demokratycznych Nie-
miec oraz przyczynić się w ten
sposób do zapewnienia pokoju.

Włochy odczuwają brak 70 tys. budynków szkolnych

W Livorno odbyła się konfe-
rencia pracowników oświaty,
na której postanowiono otwo-
rzyć organizację do walki o de-
mokratyzację szkół włoskiej.
Podczas konferencji sekretarz
generalny Włoskiej Konfедера-
cji Pracy di Vittorio oświadczył,
że we Włoszech brak jest
70 tysięcy budynków szkol-
nych, 80 tysięcy nauczycieli
szkół powszechnych oraz 20 ty-
sięcy nauczycieli szkół średnich
pozostaje bez pracy.

KOREAŃSKA Armia Ludowa złobyła 20 statków desantowych

PEKIN (PAP)

Formacje Koreańskiej Armii Ludowej ściśle współpracując z oddziałami ochotników chińskich, kontynuowały na poprzednich pozycjach walki z nacierającym nieprzyjacielem, który ponosi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie zachodnim oddziały Armii Ludowej oczyściły z nieprzyjaciela wyspy Soenphendo i Teemphendo w zachodnich wybrzeżach Korei. Według niekompletnych danych wojska ludowe rozgromiły całkowicie dwa bataliony lisymanowskie oraz zdobyły przeszło 170 karabinów, 5 karabinów maszynowych, 3 radiostacje polowe oraz wiele innego sprzętu wojennego. Ponadto wojska ludowe zdobyły 2 statki motorowe i 20 statków desantowych. W pobliżu wyspy Teemphendo zatonęło kilka statków z wojskami lisymanowskimi, które usiłowały ratować się ucieczką.

Potężna pogłębiarka radziecka zastępuje pracę 15 tys. ludzi

MOSKWA (PAP)

Wiceminister budowy maszyn i sprzętu transportowego ZSRR — I. Lebediew udzielił wyrazu przedstawieli „TASS” w sprawie zastosowania potężnych pogłębiarek pływających i innych urządzeń technicznych na wielkich budowach komunizmu.

Na wielkich budowach komunizmu — oświadczył m. in. wiceminister Lebediew — pracują potężne pogłębiarki pływające, nazywane „pociskami ziemnymi”, wyprodukowane przez zakłady ministerstwa budowy maszyn i sprzętu transportowego. Maszyny te zastępują pracę wielu tysięcy ludzi przy budowie zapór i wałów ziemnych oraz innych obiektów.

Ostatnio na budowach komunizmu pojawiła się ultra-potężna pływająca pogłębiarka, która wydobywa z głębokości 15 m do 1.000 m gruntu w ciągu godzin i przetrzuca go na odległość do 3,5 km. W ciągu sezonu maszyna ta może wydobyć i przetrzeć do 4 milionów m³ gruntu, tj. zastąpić pracę 15 tys. ludzi.

Zakłady budowy maszyn i sprzętu transportowego dostarczają ponadto wielkim budowom komunizmu wiele innych urządzeń technicznych. M. in. zakłady tego ministerstwa wyprodukowały specjalną pływającą elektrownię, zmontowaną na promach dla budowniczych głównego Kanału Turkmensklego. Na budowach komunizmu pojawiło się również najnowocześniejsze konstrukcji, przystosowanych do najróżnorodniejszych prac inżyniersko-lądowych.

Zakłady budowy ministerstwa maszyn i sprzętu transportowego ZSRR produkują również specjalne rzeczne łamcze lodów, które obsługiwać będą żegluga wołańska.

Odbudowa zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojkowego

BERLIN (PAP)

Z kół politycznych w Bonn donoszą, że między Adenauerem a mocarstwami zachodnimi zawarto porozumienie w sprawie utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa wojkowego.

Zgodnie z tym porozumieniem odbudowa lotnictwa wojkowego została rozłożona na kilka etapów. Pierwszym etapem będzie utworzenie zachodnio-niemieckiego towarzystwa transportu powietrznego. Towarzystwo to, które ma powstać już w pierwszym tygodniu stycznia br., dysponować będzie początkowo kapitałem w wysokości 100 milionów marek zachodnich.

Siedziba towarzystwa mieścić się będzie prawdopodobnie w Kolonii. Połowa akcji należeć będzie do towarzystw zagranicznych, które podejmują się przeszkolenia lotników zachodnio-niemieckich, a następnie przekazają samoloty do dyspozycji wspomnianego wyżej towarzystwa zachodnio-niemieckiego.

Derek Kartun

Kryzys imperium brytyjskiego

Korespondencja
własna API

Kiedy pan Churchill przybędzie do Waszyngtonu w końcu bieżącego miesiąca, poprosi swych amerykańskich przyjaciół o dalsze pożyczki, aby zatkać dziury w brytyjskiej nawiązaniu państwowemu. Niekiedy może się wydawać, że w ten sposób da się zatkać kryzys brytyjski. Lecz w rzeczywistości kryzys ten jest tak długotrwały i sięga tak głęboko, aż do samej istoty imperium brytyjskiego, że aby go przetrwać, należałoby uczynić o wiele więcej, niż odbyć podróż do Waszyngtonu.

Kryzys imperium brytyjskiego datuje się od czasów Pierwszej Wojny Światowej. W okresie od roku 1900 aż do kryzysu roku 1931 Wielka Brytania straciła najpierw swą przewagę przemysłową, a potem swą przewagę finansową. I gdyby nie fakt olbrzymiej rzetelności i bezrobotnych, unieruchomienia tysięcy fabryk oraz głodu milionów robotników, problem dolarowy zaistniałby w Wielkiej Brytanii już w latach trzydziestych. Jądro zagadnienia polega bowiem na tym, iż nie uzyskuje ona dostatecznej ilości dolarów przy pomocy eksportu, aby zapłacić za konieczny import.

Druga Wojna Światowa ogromnie rozciągnęła głęboki kryzys Imperium Brytyjskiego. Na 3.500 milionów funtów inwestycji ulokowanych za granicą — 1.500 milionów uległo likwidacji. Długi brytyjskie wobec strefy sterlingowej wzrosły do sumy 3.500 milionów funtów, powstały również olbrzymie długi wobec Kanady i USA. A ceny żywności i surowców zwiększyły się tak dalece, iż artykuły pierwszej potrzeby importowane do Wielkiej Brytanii stały się o wiele kosztowniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. Usiłując za wszelką cenę znaleźć wyjście z sytuacji, rząd labourystowski terroryzował robotników, zmuszając ich do coraz cięższej pracy. Osiągnięto wzrost eksportu o 70 proc. w stosunku do cyfr przedwojennych. Lecz sukces ten zadowalnia się w znacznym stopniu.

alicyzmy, który przeszedł już zła — nieobecności konkurencji niemieckiej i japońskiej na rynkach międzynarodowych.

W rezultacie powiększenia eksportu i znacznych oszczędności importowych kosztem zmniejszenia racji żywnościowych oraz powtarzających się zastrzyków dolarowych, osiągnięto w roku 1950 chwilową równowagę budżetu. Lecz wówczas, na rozkaz Stanów Zjednoczonych, podjęty został ogromny program zbrojeń. I natychmiast równowaga została zachwiana. Obecnie kryzys w bilansie płatniczym jest ostrzejszy niż kiedykolwiek.

Jakież zatem są obecne przyczyny pogłębiania się kryzysu imperium brytyjskiego?

Po pierwsze, wycięcie zbrojeń, który odbiła się ujemnie na eksporcie brytyjskim i przerzuciła siły robocze do nieproduktywnego przemysłu zbrojeniowego.

Po drugie, agresywna — niemiecka i japońska, a zwłaszcza amerykańska konkurencja na rynkach światowych.

Po trzecie, najazdy amerykańskie na dawne rezerwy kolonii brytyjskich — uwolnione sukcesem ataki imperium dolarowego na imperium sterlingowe.

Po czwarte — i ta przyczyna posiada znaczenie kluczowe — wzrastająca fala ruchów narodowo-wyzwoleńczych na całym świecie. W Iranie Wielka Brytania utraciła swe największe inwestycje zamorskie. W Egipcie Wielka Brytania zmuszona jest wydawać miliony na powstrzymanie ataków wroglej ludności. W Palestynie Wielka Brytania utraciła całkowicie swe oparcie. W Indiach, Burmie i Cejlonie ruchy ludowe zmusiły imperium brytyjskie do uczynienia zasadniczych ustępstw. Na Malajach bojowni-

Londyn, w grudniu

cy o wyzwolenie narodowe zaturawiają życie brytyjskim wojskom okupacyjnym. Na całym Środkowym Wschodzie ruch wyzwolenczy ludów arabskich spowodował ogromne trudności dla imperium brytyjskiego. A w wielu koloniach afrykańskich koncesje kolonialne zostały odebrane okupantom.

Po płacie, kurczenie się całego świata kolonialnego — fakt, iż coraz mniejsza przestrzeń na świecie dostępna jest dla eksploatacji brytyjskiej. Wpływ radziecki wzrosł znacznie od tego czasu. Większa część Europy wschodniej wyrwała się ze szponów imperium brytyjskiego. A teraz Chiny ze swym ogromnym terytorium i ludnością stracona została również (inwestycje brytyjskie w tym kraju sięgały 300 milionów funtów).

Oto są główne przyczyny pogłębiania się kryzysu brytyjskiego. I jest rzecz jasna, że Mr. Churchill nie będzie mógł rozwijać, ponieważ może on być rozwiązany jedynie w sposób zasadniczy i radykalny.

Pierwszym warunkiem jest przerwanie wycięcia zbrojeń, który rujnuje Wielką Brytanię i zagraża pokojowi świata.

Drugim — wycofanie wojsk brytyjskich z kolonii i innych terenów, na których ciemną wrogo usposobioną ludność.

Trzecim — nawiązanie opartych na całkowitym równoprawności stosunków przyjaźni z narodami kolonialnymi.

Czwartym — jest zreorganizowanie brytyjskich kluczowych przemysłów na podstawie prawdziwej nacjonalizacji.

A najważniejszą, piątą sprawą jest nawiązanie przyjaźni i stosunków i kontaktów handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznej ludowej oraz położenie kresu obecnej katastrofalnej uległości wobec Stanów Zjednoczonych — uległości, która przynosiła już żmudny dolarowy, nie rozwiązujący żadnych problemów i wlewy polityczne, stwarzające nowe konflikty.

Pogróżki amerykańskie

w odpowiedzi
na słuszny wyrok sądu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP)

Dziennik „Szabad Nep” w artykule wstępnym pt. „W sprawie pogróżek amerykańskich” pisze:

Rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na osądzenie i wydalenie z Węgier czterech lotników amerykańskich, którzy pogwałcili naszą granicę, zamknął konsulaty węgierskie w Nowym Jorku i Cleveland. Jak podaje radio amerykańskie, rząd Stanów Zjednoczonych grozi również, że nie będzie zezwalał obywatelom amerykańskim na podróże na Węgry oraz nie będzie prowadził z nimi handlu.

Lotnicy amerykańscy zostali skazani zgodnie z ustawami Węgierskiej Republiki Ludowej. Nawet rząd USA nie przeczy, że wyrok sądu węgierskiego był legalny i sprawiedliwy. O słuszności tego wyroku świadczą najlepiej fakt, że sami oskarżeni uznali go za niewłaściwy. W tym stanie rzeczy rząd USA zmuszony był zmniejszyć swój początkowy ostracyzm. Podczas świąt przedstawił poselstwo USA złożył notę, w której nie było już mowy o represjach; w formie wyjątkowo uprzejmej nota amerykańska dała wyraz gotowości jak najszybszego uiszczenia grzywny wymierzonej lotnikom za pogwałcenie granicy.

Gdy jednak poselstwo amerykańskie już zapłaciło grzywnę, a wydaleniem lotnicy znajdowali się w drodze do granicy austriackiej — rząd USA zabrał znowu głos i skierował ex post do rządu węgierskiego dodatkową notę, w której oświadczył, że uiszczenie grzywny „z uczuciem protestu”. Gdy zaś lotnicy przybyli do Austrii — Acheson zakomunikował o zamknięciu naszych konsulatów.

Krok ten umotywowano oficjalnie okolicznością, że rząd węgierski odmówił przedstawicielowi poselstwa USA w Budapeszcie skontaktowania się z aresztowanymi lotnikami. Rzecz jasna, że jest to tylko kłamliwy pretekst. Nie istnieje żadne prawo międzynarodowe ani zwyczaj, które by uzasadniały ten pretensję.

Rząd Stanów Zjednoczonych i pan Acheson są wcieli po-

nieważ znowu przegrali. Narodowi węgierscy nie obawia się pogróżek imperialistów amerykańskich. Można stwierdzić z całą pewnością, że ten nowy krok Stanów Zjednoczonych, sprzeczny z zobowiązaniami międzynarodowymi, nie przysporzy im autorytetu w oczach międzynarodowej opinii publicznej.

„Szabad Nep” pisze dalej, że nie przeraża też narodu węgierskiego pogróżki w sprawie nieudzielenia obywatelom amerykańskim zezwolenia na podróże na Węgry. Wiadomo — pisze dziennik — że porządnym, uczciwym i pokój miłującym demokratom amerykańskim już i tak niezbyle zezwala się na podróże za granicę, tych zaś gości amerykańskich, którzy odwiedzają Węgry przekradając się przez granicę w nocy, z autotami, granatami i fałszywymi dokumentami w ręku czeka wcześniej czy później odpowiedź władz bezpieczeństwa.

Im bardziej rząd amerykański oraz prasa i radio podżegają wojennych sroga się i wściekają, tym bardziej staje się widoczne, że i w tej kwestii doznają one poważnej porażki.

NOWE filmy kukiełkowe

Na ekrany kin wejdą w najbliższym czasie dwa nowe polskie krótkometrażowe filmy kukiełkowe, wyprodukowane w studio filmów kukiełkowych przy żółdki wytwórni filmów fabularnych. Jeden z filmów, noszący tytuł „Lis chytarski”, został osnuty na tle polskich bajek ludowych.

Drugim nowym filmem kukiełkowym, który oglądać będziemy niebawem na ekranach, jest baśń „O ślimaku nieświecie” (pierwotny tytuł „Skłarczyk”).

Głodówka więźniów w ALGERZE

37 więźniów politycznych w Algierze prowadzi od 23 grudnia strajk głodowy na znak protestu przeciwko brutalności policji i strażników więziennych. Pozostali więźniowie polityczni w Algierze ogłosili również strajk głodowy, manifestując w ten sposób swą solidarność z „grupą 37”.

Dyrekcja więzienia odmówiła dopuszczenia adwokatów do uczestników strajku. Delegaci Zgromadzenia Algierskiego ogłosili protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu władz.

USA dążą do podporządkowania sobie Iranu Premier Mossadik odrzuca warunki Hendersona

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Journal de Teheran” podaje, że pomiędzy ambasadorom USA w Teheranie Hendersonem a premierem Mossadikiem toczą się rokowania na temat warunków wykorzystania tzw. amerykańskiej „pomocy gospodarczej” przez Iran.

Dziennik podkreśla również, że 8 grudnia upłynął termin porozumienia wojkowego, zawartego pomiędzy Iranem a USA. Dotychczas rząd irański nie poinformował rządu amerykańskiego o swych poglądach na temat wznowienia tego porozumienia. Dlatego Henderson podczas ostatniego spotkania z premierem Mossadikiem domagał się sprecyzowania punktu widzenia rządu irańskiego w tej sprawie. Równocześnie Henderson przekazał premierowi irańskiemu tekst ustawy, uchwalonej niedawno przez Kongres amerykański a zawierającej warunki, jakie musi przyjąć państwo korzystające z pomocy gospodarczej i wojskowej Stanów Zjednoczonych.

Dziennik dodaje, że premier Mossadik wyraził opinię, iż realizacja tej ustawy byłaby sprzeczna z zasadą niezawisłości politycznej Iranu. Premier

Pomyślny rozwój spółdzielczości Plan przeszkolenia 200 tys. pracowników spółdzielczych

WARSZAWA (PAP)

Zakończyły się 2-dniowe obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej. Omawiając podczas obrad rozwój spółdzielczości w 1951 r. stwierdzono, że obecnie istnieje w Polsce ponad 9 tys. spółdzielni. Liczba członków całej spółdzielczości polskiej (oprócz spółdzielni produkcyjnych) wynosi ok. 5 800 tys. W ciągu ub. roku przybyło 1 755 spółdzielczych punktów sprzedaży, a liczba punktów skupu wzrosła o 12 830.

W dalszym toku obrad omówiono zagadnienie kontroli w spółdzielczości oraz walki z marnkami, a następnie przyjęto plan szkolenia na rok 1952. Naczelna Rada Spółdzielcza za twierdziła statut nowoutworzonego Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, powołała Centralę Spółdzielni Transportu oraz dokonała uzu-

pełnienia składu Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Inwalidów.

W związku z planami szkolenia podkreślono, że w ciągu dwu pierwszych lat planu 6-letniego spółdzielczość ma poważne osiągnięcia w zakresie doskonalenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników spółdzielczych. We wszystkich pionach spółdzielczości przeszkolono w latach 1950 — 51 ponad 300 000 pracowników i ponad 90 tys. osób spośród spółdzielczego aktywu społecznego. Jednym z głównych braków jest — jak wskazywano — zbyt małe powiązanie szkolenia kadr spółdzielczych z potrzebami życia gospodarczego. Plan na rok 1952 obejmuje przeszkolenie blisko 200 tys. osób, w tym poważną część pracowników spółdzielczości wiejskiej.

Rozbieżności między uczestnikami konferencji paryskiej Neohitlerowski Wehrmacht ma odegrać czołową rolę w tzw. „armii europejskiej”

PARYŻ (PAP)

Odbędzie się tu w dalszym ciągu konferencja przedstawicieli Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie utworzenia tzw. „armii europejskiej”. Dzienniki podkreślają, że celem narad jest wykonanie w jak najkrótszym terminie zlecenia rządu USA w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia wskazanego Wehrmachtu do „armii europejskiej”. Uczestnicy konferencji — jak podają dzienniki —

ki — opracowują komunikat końcowy, w którym zamierzają zamaskować okoliczność, iż w projektowanej „armii europejskiej” zachodnio-niemiecki Wehrmacht ma odegrać czołową i decydującą rolę.

Podczas narad ujawniły się rozbieżności między uczestnikami konferencji. Rozbieżności te wyłożyły się zwłaszcza między krajami Beneluxu z jednej strony, a Trizonią, Francją i Włochami — z drugiej. Rozbieżności te dotyczą zagadnienia finansowania „armii europejskiej”. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone domagają się, by kraje kontynentu Europy zachodniej przyczyniły się finansowo do wzmocnienia Wehrmachtu. Wyłożyły się także różnice zdań odnośnie utworzenia tzw. ponadnarodowego organu, który by kierował „armią europejską”. Kraje Beneluxu występują przeciwko utworzeniu ponadnarodowego organu oraz likwidacji budżetów armii narodowych w poszczególnych krajach.

Francuska opinia publiczna przyjęła z głębokim zaniepokojeniem fakt, iż w projektowanej „armii europejskiej” przeznaczone Niemcom Zachodnim decydującą rolę. Komentatorzy zaznaczają, że utworzenie „armii europejskiej” będzie równoznaczne z podporządkowaniem armii narodowych Francji, Włoch i krajów Beneluxu zachodnio-niemieckiemu, neohitlerowskiemu Wehrmachtowi. Przysnążają to również pisma reakcyjne. Tak np. „Franc Tleureur” stwierdza, że nie wiadomo jak będą wyglądały Niemcy za lat 5 lub 10 i dlatego remilitaryzacja Niemiec jest niebezpieczna dla Francji i może stanowić niebezpieczeństwo dla „armii europejskiej”. Dziennik ten w związku z tym domaga się, by USA i Anglia udzieliły krajom kontynentu Europy zachodniej gwarancji, że nie dopuszczą do opóźniania Europy zachodniej przez Niemcy.

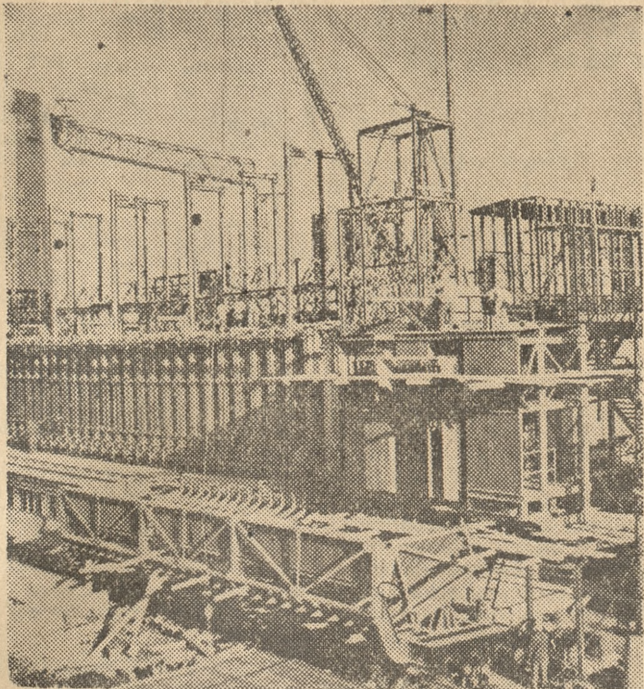
W kółach dziennikarskich podaje się, że Stany Zjednoczone wywierają coraz silniejszy nacisk na uczestników konferencji, by przyjęli bez zastrzeżeń projekt remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia Wehrmachtu do „armii europejskiej”.

Marusarz wygrywa w konkursie skoków

Na skoczni w Wiśle — Malinca odbył się w Nowy Rok eliminacyjny konkurs skoków otwartych narciarzy zgrupowanych na przedolimpijskim obozie przygotowawczym w Zakopanem.

W zawodach startowało 65 zawodników, w tym 11 zawodników kady. Konkurs odbywał się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród padającego deszczu i odwłóży. Najlepszą formę wykazał zasłużony mistrz sportu — Marusarz, który zdobył pierwsze miejsce, uzyskując notę 214,9 pkt.

Drugie miejsce zajął Wicerek — nota 211,1, skoki 47 i 45 m. 3) Gasienica — Daniel — nota 209,1, skoki 45 i 45 m. 4) Kula — nota 205,3, skoki 44,5 i 44,5 m.



Fot — CAF

W najbliższych dniach zostanie uruchomiony jeden z obiektów Wielkiej Budowy Socjalizmu Czechosłowacji — Huty Żelaza w Kuncicach. Na zdjęciu: robotnicy przy konstrukcji pieców koksowych huty im. Klementa Gottwalda w Kuncicach

John Stuart

USA u progu nowego roku

(Korespondencja własna API)

NOWY JORK

Jaki jest stosunek Amerykanów do spraw wojny, można się przekonać z wiadomości umieszczonych w prasie. Najbardziej może znamienne jest niepowodzenie akcji mającej na celu zainteresowanie Amerykanów tak zwaną obroną cywilną. Niedawno prezydent Truman skrytykował Kongres za zredukowanie funduszy na obronę cywilną z żądanych przez niego 535 000 000 dolarów na 75 000 000 dolarów. W danym wypadku członkowie Kongresu byli bardziej wyrażicielami opinii swych wyborców, niż szef rządu amerykańskiego.

Skutki „straszenia“

Bardziej jeszcze znamienne jest niechęć Amerykanów do brania udziału w przygotowaniach do obrony cywilnej, mi-

mo wyteżonej propagandy, która strasząc społeczeństwo okropnościami przyszłej wojny, usiłuje przekonać je o konieczności uczestniczenia w tej akcji. Dewey, gubernator najgłębszej zaludnionej stanu New York, zganiał ostatnio szereg zarządów miejskich tego stanu za „lekceważenie przygotowania planów „obrony“, zwłaszcza obrony przeciwko bombom atomowym“. Jeżeli sprawy tak wyglądają w stanie New York, to z pewnością tak samo dzieje się i w innych częściach kraju, gdzie na przygotowania do „obrony cywilnej“ zwraca się mniej uwagi, niż w stanie New York.

Źródłem apatii wobec przygotowań do obrony cywilnej są dwójakiego rodzaju nastroje wśród społeczeństwa amerykańskiego. Znaczną część ludności nie wierzy w niespodziany atak bombowców atomowych na Stany Zjednoczone. Inni natomiast sądzą, że atak taki jest wprawdzie możliwy, ale uważają, że są bezsilni i nie wierzą w możliwości ochrony przed bombami atomowymi. Takie są bezpośrednie rezultaty „straszenia“ przez Waszyngton „groźbą agresji komunistycznej“. Ten stan rzeczy wpłynął ostatnio na zmianę waszyngtońskich metod propagandowych. Obecnie mówi się, że ocena skutków wybuchu bomby atomowej była przesadzona i że ochrona przeciwko tym bombom jest rzeczą możliwą. Lecz nawet ta zmiana frontu propagandowego nie jest w stanie przekonać szerokiego mas społeczeństwa amerykańskiego i wciągnąć go do akcji „obrony cywilnej“.

Wyniki ankiety

Niedawno Instytut Gallupa ogłosił ankietę, która wykazała, że 56% obywateli amerykańskich uważa, iż rzeź koreańska jest „wojną zdecydowanie bezcelową“, 33% było przeciwnego zdania, a 11% nie wyraziło żadnej opinii w tej sprawie. Gdyby jednakże zapytano te 33% obywateli amerykańskich, czy pragną natychmiastowego zakończenia wojny w Korei, okazałoby się niewątpliwie, że większość z nich pragnie położenia kresu tej wojnie.

Jeśli do tych nastrojów obywateli amerykańskich dodamy świadome i zorganizowane dążenie do pokoju — nawet jeśli ruch obrońców pokoju w naszym kraju jest na razie słaby i rozproszony — łatwo zrozumieć, dlaczego Departament Stanu i Prezydent Truman zmuszeni byli ostatnio do stworzenia pozorów, iż dążą do pokoju, a nawet zaczęli używać niebezpiecznego słowa „pokój“. Prasa amerykańska podawała, że prezydent Truman w swym przemówieniu wygłoszonym przed samym otwarciem sesji ONZ w Paryżu usiłował „wydrzeć inicjatywę pokojową z rąk Związku Radzieckiego“ — co było cichą zgodą na fakt, że to właśnie ZSRR domaga się pokojowego rozwiązania międzynarodowych sprzeczności.

Innym zjawiskiem, które budzi niepokój wśród społeczeństwa amerykańskiego i przyczynia się do wytworzenia odpowiedniej atmosfery politycznej, jest ujawnianie korupcji i nadużyć wśród władz miejscowych i w rządzie federalnym. Problem ten wywołał najgorętsze dyskusje, tak samo jak olbrzymi błąd polityczny Trumana — mianowanie ambasadora amerykańskiego przy Watykanie. Tak zwana opozycja, jaką jest partia republikańska, dała już do zrozumienia, że w przyszłej swej kampanii wyborczej na prezydenta wykorzysta te dwie sprawy — korupcję i stosunek do Watykanu. Jak groźna jest to broń dla partii republikańskiej, świadczy fakt, że w Nowym Jorku, gdzie w początkach listopada odbywały się wybory do rady miejskiej, główny kandydat partii demokratycznej został pobity przez kandydata, który obiecał, iż oczyści władze miejskie z elementów skorumpowanych i po-

woływał się przy tym na swą działalność jako prokuratora w komisji Senatu dla badania zbrodni i korupcji.

Problem centralny

Oczywiście, problemem centralnym jest sprawa pokoju i amerykańskiej polityki zagranicznej i nie ulega wątpliwości, że obie partie — demokratyczna i republikańska — wykorzystują sprawę korupcji dla odwrócenia uwagi społeczeństwa od rzeczy zasadniczych. Niemniej jednak na najwyższych szczeblach kół rządzących panują obawy, że sprawa polityki zagranicznej nie da się tak łatwo usunąć w cień. Obie partie ubiegają się więc o osobę generała Eisenhowera. Mówi się o nim, jako o człowieku stojącym ponad machinacjami politycznymi, o człowieku, którego nie skalał „brudny interes“, jakim jest polityka amerykańska i że on jeden zdoła rozwiązać obawy i niepokoje, które wśród wielu Amerykanów wzbudza posunięcie rządu amerykańskiego za granicą. Partia demokratyczna zaproponowała już Eisenhowerowi wysunięcie go jako swego kandydata na prezydenta. Partia republikańska czyni to samo. Eisenhower prawdopodobnie wolałby wystąpić jako kandydat partii republikańskiej, ale nie zadeklaruje się ostatecznie, dopóki nie będzie pewien wyboru. Prowadzi on podstępny grę na własną rękę. Jesteśmy świadkami skomplikowanej walki, która również — jak się już obecnie o tym można przekonać — wpłynie na polityczną atmosferę w Stanach Zjednoczonych w najbliższych miesiącach.

Kraj

W STYCZNIU KUSZA POCIĄGI ELEKTRYCZNE

Już w styczniu br. uruchomiona będzie trakcja elektryczna na odcinku Gdańsk—Sopot. Obecnie wykonywane są prace przy rozwieszaniu sieci elektrycznej na końcowym odcinku trasy.

ZASADZONO 240.000 DRZEW OWOCOWYCH

W woj. poznańskim nastąpił poważny wzrost sadownictwa. W PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach tego województwa zasadzono w r. 1951 240.000 tys. drzewek owocowych.

CORAZ WIĘCEJ CHŁOPÓW KORZYSTA Z WCZASÓW LECZNICZYCH

W roku ubiegłym z miesięcznych czasów leczniczych skorzystało około 400 chłopów z terenu Wybrzeża. W licznych listach do powiatowych zarządów ZSCh w woj. gdańskim chłopowie w serdecznych słowach dziękują za umożliwienie im wypoczynku i leczenia się.

ROZBUDOWA CHLEWNI

PGR-y województwa szczecińskiego planują zbudowanie wielu pomieszczeń dla inwentarza. W roku 1952 przewidują wybudowanie 80 nowocześnie urządzonej chlewni, obliczonych na ok. 5000 sztuk trzody.

URUCHOMIENIE DZIAŁU PIELEGNIARSTWA DOMOWEGO

W planie wrocławskiej Spółdzielni Usług Porządkowych na I kwartał 1952 roku przewidziane jest utworzenie działu pielęgniarstwa domowego.

WIELKA CIEPLARNIA

Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Sosnowcu buduje wielką cieplarnię dla hodowli kwiatów i roślin. Wkrótce przedsiębiorstwo to uruchomi zakłady doświadczalne hodowli kwiatów i jarzyn.

Prawdziwy głos Francji

Paryż

W przemówieniu wygłoszonym przez Ives Fargę w pierwszym dniu francuskiego Zjazdu Obrońców Pokoju uderzył w wyobraźnię i serca 15 tysięcy delegatów: „Czy wściele jakże inny byłby wasz los, gdyby w roku 1934 we Francji i na świecie istniał potężny ruch pokojowy zdolny skutecznie przeciwdziałać się zbrojonom Niemiec?“ — zapytał przewodniczący stałej Komisji Obrońców Pokoju — „Wojny Hitlera można by wtedy uniknąć. Za sumy, które kosztowały Francję wojnę i inwazję można by było wyposażyć nasz kraj w 40 tysięcy nowych szkół i tyleż ośrodków wypoczynkowych, muzeów lub bibliotek i tysięcy nowoczesnych szpitali. Każda z osiemnastu milionów rodzin francuskich mogłaby być otrzymała bezpłatnie 6-pokojową komfortową willę, z meblami, garażem i samochodem“.

Nad trybuną ogromnej sali welodromu zimowego, biała gołębia Picasso symbolizowała wymownie obraz rozłoczonej przez Fargę, oparty na matematycznym obliczeniu, obraz tego, czym mógł być dzień dzisiejszy Francji i świata i czym stanie się dzień jutrzejszy pod warunkiem, że wola braterstwa i pokoju zdoła ogarnąć i przekształcić kraj i w połączeniu z taką samą wolą innych narodów świata, decydująco przezwyciężyć szale historii.

W krótkiej przerwie między przemówieniami patrzyłam uśmiechem na twarze delegatów: welodrom zimowy stał się dzięki Zjazdowi nie tylko geograficzną, ale polityczną i społeczną mapą Francji. Obok spalonych słońcem Południa przybywców z Alp, Maritimes i Bucl du Rohn — jasnowłosej Bretonki — obok mundurów kolejarzy i typowych wiatrów i beretów — które jeszcze przed wszczęciem rozmowy zdradzały typ paryskiego metalowca — starannie skrojone garnitury adwokatów i przemysłowców. Obok komunistycznego robotnika, zacytanego w najświeższym numerze „L'Humanite“ — sutanna księdza i sztywny kołnierzyk pastora.

Miał rację Fargę, gdy wspominał o 14 milionach podpisów pod Apellem Sztokholmskim i o 10 milionach podpisów zebranych dotąd na rzecz Paktu

Traktory elektryczne w rolnictwie radzieckim

Od trzech lat przeprowadza się w ZSRR próby zastosowania traktorów elektrycznych konstrukcji radzieckiej przy pracach polnych. Przeprowadzone doświadczenia wykazały, że w ZSRR istnieją możliwości i potrzeba dalszej elektryfikacji rolnictwa przez zastosowanie traktorów elektrycznych. W 38 kołchozach obwodu riaziańskiego, kijowskiego i swierdłowskiego przeprowadzono przy pomocy traktorów elektrycznych orkę, zasiewy, sprzęt itd.

GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 3 str. 3

Pokoju. Płeciu Wielkich Mocarstw, oświadczył ze zrozumiałą dumą: „Ruch pokojowy przemawia dziś w imieniu całej Francji!“

Widomym wyrazem tej reprezentatywności, tego ogólnonarodowego charakteru, który ruch pokojowy przybrał w ostatnim okresie we Francji, była nie tylko sala, lecz i trybuna. Skład osobowości które zasiadły na trybunie Zjazdu, stanowił najwymowniejsze zaprzeczenie oszczerstw, usiłujących przedstawić ruch pokojowy jako „manewr komunistyczny“. Obok sekretarza FPK Duclos, znalazł się radca Unii Francuskiej z ramienia MRP, Jousselin, a obok sekretarza generalnego CGT, Frachon, jeden z przywódców Force Ouvriere z Departamentu Nord — Achin i stary socjalista senator, Bruguer.

Poważne różnice ideologiczne, istniejące między obrońcami pokoju świadczą o tym, że idea pokoju jest bliska wszystkim, że takhle hasła jak Pakt Płeciu, zakaz broni atomowej, żądanie zakończenia okupacji amerykańskiej, rozbrojenie lub walka przeciwko odbudowie Wehrmachtu — wzbudzają jednomyślność, o której dla swego programu nie mogą marzyć atlantyccy zwolennicy Wehrmachtu i bomby atomowej, pomimo miliardów łozonych na film, radio i prasę propagującą wojnę.

Dzięki Zjazdowi — jak to zapowiadała kończąca rezolucja — Francuzi ze zdwojoną siłą będą stawiać pod adresem francuskiej delegacji w ONZ, pod adresem rządu i deputowanych pytania, na które jasnej odpowiedzi będzie trudno udzielić ludziom odpowiedzialnym za atlantycką politykę katastrof: dlaczego kontynuuje się wojnę w Wietnamie kosztem 400 miliardów i kosztem życia dziesiątków tysięcy młodych chłop-

ców, chociaż sam generał de Latre de Tassigny przyznał, że wojna ta nie toczy się w interesie Francji i chociaż najbardziej zakłamani i hurapatriotyczni politycy nie wierzą już w zwycięstwo? Dlaczego wysłig zbrojeń nadal systematycznie obniżają poziom życia robotników i klas średnich, chociaż nawet najbardziej prawomysłna prasa pisze, że nie ma mowy o agresji radzieckiej? Dlaczego przedłuża się służbę wojskową i rozszerza okupację amerykańską, chociaż pan Moch jeszcze niedawno uroczyście zapewniał, że nie będzie przedłużania służby wojskowej ani amerykańskiej okupacji? Dlaczego rząd odmówił wizy wjazdowej do Francji radzieckiemu pisarzowi Korniejczukowi, który chciał powitać Francuski Zjazd Obrońców Pokoju i którego obecność sprawiłaby radość ogromnej większości Francuzów, podczas gdy jednocześnie ponownie zaproszono do Paryża Adenauera, którego trzeba chronić przy pomocy tysięcy policjantów przed przejawami bynajmniej nie przyjaznych uczuć ze strony Francuzów?

Na te i inne pytania rząd francuski oczywiście nie udzielił wystarczających i jasnych odpowiedzi, bo odpowiedzi takie byłyby dla obecnego rządu politycznym i moralnym samobójstwem. Jasnej odpowiedzi na te pytania dostarczyły natomiast Francuzom zjazdy przemówienia Joliot-Curie, Fargę, księdza Boulliers, Amerykanina Kingsbury i niemieckiego robotnika Rolanda. Na Zjeździe nie było nedomówień. Francja przemawiała w welodromie zimowym swym prawdziwym głosem, całkowicie różnych od głosów oficjalnych delegacji rządu pana Plevana w ONZ i na atlantyckich konferencjach: był to głos walki o lepsze jutro, głos optymizmu i pokoju.

Jeanne Sauvage



CAF — fot. Baranowski

W spółdzielni produkcyjnej w Strudze w woj. wrocławskim odbyło się ogólne zebranie, na którym podsumowano dotychczasowe wyniki pracy i współzawodnictwa oraz uchwalono tekst listu otwartego do wszystkich spółdzielni produkcyjnych województwa wrocławskiego, wzywający ich do podniesienia hodowli bydła, trzody chlewnej, drobiu i pszczół.

Spółdzielcy w Strudze zobowiązali się w przeciągu 1952 roku podnieść stan bydła o 18 proc., trzody chlewnej o 132 proc., drobiu o 115 proc., uli o 53 proc., oraz dostarczyć 216 tys. litrów mleka, 110 sztuk świń hodowlanych, 90 tuczników i wybudować oborę na 60 sztuk bydła.

Zobowiązanie podjęte na 1951 rok spółdzielnia wypełniła w 100 proc.

Na zdjęciu: Oborowa Anna Stec karmi cieleta rasy nizinniej czarno-białej.

Kronika wydarzeń kulturalnych w ZSRR

Rok 1951 zapisał się w Związku Radzieckim nowymi sukcesami w dziedzinie literatury i sztuki. Pisarze, plastycy i kompozytorzy stworzyli szereg wybitnych dzieł. W teatrze i filmie osiągnięto nowe sukcesy. Oto wiadomości o niektórych wydarzeniach życia kulturalnego ZSRR w ubiegłym roku.

Sztuka — własnością narodu

Pod tym hasłem odbył się w maju roku ub. jubileusz 175-lecia pracy Teatru Wielkiego w Moskwie. Rocznicą ta wzbudziła zainteresowanie najszerszych mas społeczeństwa radzieckiego, które ceni i kocha sztukę teatralną.

Widownię Teatru Wielkiego, jak i wszystkich innych teatrów radzieckich zapelniają codziennie tłumy publiczności. Wystawiając utwory rosyjskich i zachodnio-europejskich klasyków, nacechowane ideami humanizmu i umiłowaniem wolności, oraz sztuki współczesnych pisarzy radzieckich, teatry radzieckie zaspokajają istotne potrzeby kulturalne najszerszych mas.

Wśród pisarzy doby rewolucji naród radziecki szczególnie miłością darzy Maksyma Gorkiego. Toteż 15-lecie jego śmierci, przypadające w czerwcu ub. roku, obchodzone bardzo uroczystie. W Moskwie odsłonięty został wspaniały pomnik autora „Matki“. Warto tu wspomnieć, że ogólny nakład dzieł Gorkiego w ZSRR osiągnął 61 milionów egzemplarzy. Książki wielkiego pisarza przetłumaczono na 70 języków.

2 miliony członków zespołów amatorskich

Jednym z poważniejszych wydarzeń w życiu kulturalnym ZSRR był trwający przeszło rok przegląd dorobku zespołów samorodnej twórczości artystycznej, liczących w swych szeregach ponad 2 miliony członków. Zespoły takie istnieją zarówno w mieście, jak i na wsi. Wysoki poziom zespołów chóralnych, dramatycznych, choreograficznych i muzycznych świadczy o tym, jak głęboką kulturę artystyczną zdobyło społeczeństwo radzieckie.

Pokoju praca zawsze jest ulubionym tematem sztuki radzieckiej. Nowy film radzieckiej produkcji 1951 roku pt. „Kawaler Złotej Gwiazdy“ opowiada o życiu kubańskich kolchoźników. Inny film — „Donieccy górnicy“ — za temat swój obrał pełną dynamiki pracę w radzieckich kopalniach.

Jednym z najbardziej interesujących utworów literackich ubiegłego roku jest powieść Gorbatawa „Donbas“, w której autor opisuje życie i pracę górników donieckich w okresie pierwszych pięćdziesiąt lat i narodzin ruchu stachanowskiego. Wiele uwagi poświęcał pisarce i artyści ZSRR życiu innych narodów oraz ich walce o pokój. Cieszą się dużym powodzeniem sztuka A. Pierwienkowa „Młodszy partner“, przedstawia walkę o pokój w Anglii. Znany poeta Tichonow, który niedawno zwiedził Pakistan, opublikował cykl wierszy „Dwa strumienie“. Z bólem i oburzeniem opowiada w nich o głodzie, nędzy i niedoli mas pracujących tego kraju.

Poza granicami ZSRR

Wielkie sukcesy osiągnęła sztuka radziecka również poza granicą. Na Festiwalu Filmowym w Karłowich Varach pięć radzieckich filmów otrzymało odznaczenie. Na konkursie muzycznym w Brukseli pierwszą i drugą nagrodę zdobyli skrzypkowie radzieccy. Nadto odznaczonych zostało jeszcze trzech artystów z ZSRR. Podczas konkursu o nagrodę hr. Smetany w Pradze pianiści radzieccy uzyskali również wielkie uznanie i szereg nagród.

Triumfem sztuki radzieckiej były występy artystów ZSRR G. Ulanowej, O. Kondratowa, E. Gilels i D. Ojstracha, podczas tegorocznego Festiwalu Muzycznego we Florencji. Ogromnym powodzeniem cieszyły się również występy artystów radzieckich w Londynie. Spektakle Leningradzkiego Teatru Dramatycznego w Polsce spotkały się z entuzjastycznym i gorącym przyjęciem.

Premie Stalinowskie przyznane w ubiegłym roku pisarzom i artystom radzieckim świadczą o tym, że rząd i całe społeczeństwo, wysoko ceniąc pracę tych ludzi. O. Moszeński

Bilans rocznej pracy Wydziału Przemysłu Materiałów Budowlanych przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu

W styczniu bieżącego roku mija rok od utworzenia przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydziału Przemysłu Materiałów Budowlanych. Wymagał tego rozwój budownictwa, z którym szedł oczywiście w parze wzrost zapotrzebowania na materiały budowlane. Zadaniem tym mogły sprostać, rzecz oczywista, jedynie zakłady objęte gospodarką planową, znajdujące się pod jednym zcentralizowanym zarządzeniem. Mała zdolność produkcyjna przemysłu materiałów budowlanych naszego województwa, a więc cegielni, betoniarni, kaflarni, żwirowni, wytwórni płyt wiórowo-cementowych, przemysłu znajdującego się w przeważającej części w rękach prywatnych właścicieli, miała swe źródło w dużej mierze w jego technicznym zacofaniu. Załogom tego przemysłu było nieznane socjalistyczne współzawodnictwo pracy i racjonalizacja metod produkcji; nie znali i nie rozumeli sensu narad wytwórczo-technicznych.

W związku z tym przed nowopowstałym Wydziałem postawione zostały do wykonania poważne zadania. Należało w pierwszym rzędzie ustawić przemysł organizacyjnie. W tym celu utworzono 12 przedsiębiorstw wielozakładowych i 1 bazę remontową, którym podlega przeszło 100 zakładów różnych branż.

Równoległe z pracą organizacyjną rozpoczęto walkę o wykonanie zadań produkcyjnych. Poznańskie Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych jako pierwsze wezwały do współzawodnictwa pracy wszystkie zakłady podległe Wydziałowi.

W wyniku kontynuowania współzawodnictwa pracy między wszystkimi przedsiębiorstwami, ilość współzawodniczących pracowników ustawicznie wzrastała i w październiku 1951 roku osiągnęła już 94,4% ogółu zatrudnionych, a tytuł najlepszego przedsiębiorstwa zdobyły Wolsztyńskie Zakłady TPMB. Drugie miejsce zajęły Kępnie, a trzecie miejsce przypadło Jarocińskim Zakładom TPMB.

Wydział Przemysłu Materiałów Budowlanych przy WRN w Poznaniu wraz z podległymi mu zakładami współzawodniczy również z zakładami i Wydziałem Przemysłu Materiałów Budowlanych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

Dzięki współzawodnictwu osiągnięto stały wzrost wydajności pracy. Świadczą tym najlepiej następujące dane: w sierpniu przekraczano średnio normy o 12%, we wrześniu o 23%, a w październiku nawet o 38%. Planowany wskaźnik wydajności pracy już we wrześniu przekroczony został o 8,3%.

Małe na uwadze trudne warunki techniczne zakładów, spowodowane przede wszystkim zaniedbaniami tychże przez byłych właścicieli prywatnych, Wydział Przemysłu Materiałów Budowlanych przy wspólnym wysiłku robotników, organizatorów i aktywistów robotniczych trudności te pokonał i roczny plan produkcji wykonany został już w dniu 30 listopada 1951 roku, a załogi zobowiązały się przekroczyć plan roczny o 7%.

Zakłady podległe Wydziałowi posiadają też znaczne osiągnięcia na odcinku wynalazczości i racjonalizacji. Na przykład usprawnienia pracowników: Piotra Grygiera i Marcina Grodzkiego z Poznańskich Zakładów TPMB, Antoniego Stolarczyka, Józefa Mikołajczyka i Michała Matuszaka z Ka-

leńskich Zakładów TPMB, Arkadiusza Wolmana z Krotoszyńskich Zakładów, Błażejewskiego, Drożdżyka i Matuszewskiego z Wolsztyńskich Zakładów TPMB, usprawniły pracę na wielu odcinkach, zmniejszały niejedne trudności, a tym samym przyniosły państwu znaczne oszczędności, bo przekraczające sumę 400 000 zł.

Chociaż plan roku 1951 wykonany został z nadwyżką, Wydział Przemysłu Materiałów Budowlanych i załogi poszczególnych zakładów zdają sobie sprawę z tego, że w możliwościach ich leży osiągnięcie jeszcze większych sukcesów, a to przede wszystkim na drodze racjonalizowania procesów produkcji i unowocześnienia wyposażenia technicznego, przy stałej systematycznej walce o obniżkę kosztów własnych.

Kontrolować kopce z ziemniakami

Przeprowadzona ostatnio w powiecie gnieźnieńskim kontrola kopców ziemniaczanych wykazuje w dalszym ciągu ogromne zaniedbania przy przechowywaniu ziemniaków tak w gospodarstwach indywidualnych jak i spółdzielczych oraz w PGR. Łagodna zima spowodowała w kopcach, szczególnie grubo pokrytych ziemią ogromne szkody. Ziemniaki uległy w wielu wypadkach zaparzeniu. Jedyny ratunek, to poddać te ziemniaki natychmiastowemu parowaniu. Parowanie wykonują przygotowani na to kolumny parownicze przy POM-ach.

W powiecie gnieźnieńskim przeprowadzono m. in. kontrolę w całym Zespole PGR Kołaczkowo i stwierdzono wszędzie to samo; — ziemniaki zostały za silnie okryte ziemią i wskutek braku wentylacji uległy częściowemu zniszczeniu. W gospodarstwie Ostrowite, dzięki równomiernemu pokryciu, dobrej wentylacji i częstej kontroli kopców utrzymano ziemniaki w stanie dobrym. (yk)

Wolsztyn nie próżnował

Zwyczajna sesja MRN w Wolsztynie odbyła się w świetlicy PKP Zw. Zaw. Prac. Kol. w dniu 21 12 1951 roku. Sprawozdanie z wykonania budżetu terenowego za rok ub. wykazało, że Prezydium MRN wykonało budżet do dnia 15 12 1951 roku w 88,2%.

Jakie prace zostały wykonane?

Nałożono nawierzchnię bruku, sławny wolsztyński rów został gruntownie wyczyszczony, sadzawki w parku zasypane, urządzono ponownie tam, przy uściśnieniu rowu łączącego jezioro Wolsztyńskie z Berczyńskim, co poprawiło warunki sanitarne miasta. Niektóre ulice obsadzone topolami lub krzakami. Nie zapomniano również o hotelu, zakupując większą ilość bielizny i 6 nowych łóżek.

Poza tym przeprowadzono kapitalne remonty 2 szkół, 7 budynków, naprawiono na 16 budynkach dachy, ustawiono i wyremontowano piece i wykonano wiele podobnych prac.

Zaznaczyć wypada, że tylko dzięki sumiennej i harmonijnej pracy całego Prezydium z przewodniczącym ob. Michalskim na czele można było osiągnąć takie wyniki. (L. M.)

Wzrasta ilość przedszkoli na obszarach lubuskich

Z każdym rokiem w woj. zielonogórskim powstają nowe przedszkola dla dziatwy robotniczej i chłopskiej. W związku ze stałym rozwojem tegoż odcinka wychowawczego wzrasta zapotrzebowanie pełnokwalifikowanych wychowawczyń — przedszkolanki. Szereg ich uzupełnia w pierwszym rzędzie doskonale postawione Liceum Wychowawczyń Przedszkoli w Sulechowie. Każde zakończenie roku szkolnego daje znaczną liczbę absolwentek, obejmują-

cych z miejsca stanowiska w przedszkolach fabrycznych i wiejskich. Lecz ilość przedszkoli na obszarach lubuskich wzrasta szybko, ażebyli ilość wychowawczyń. Toteż zauważyć się daje niedobór sił w tym zawodzie, a pracujące przedszkolanki są obciążone nadmiarem obowiązków. Aby temu zaradzić Wydział Oświaty przy Prezydium WRN w Zielonej Górze przystąpił do zorganizowania skróconego, pięciomiesięcznego

kursu dla wychowawczyń przedszkoli, który odbędzie się na początku roku 1952 w Sulechowie. Drogą przyspieszonych studiów uzyska się nowe kadry przedszkolanki a wiele młodych dziewcząt zdobędzie w szybkim tempie zawód tak bardzo odpowiedni dla młodych kobiet.

Kandydatki na kurs będą przyjmowane w wieku od lat 17 do 35. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie dobrego słuchu muzycznego, najnowszego programu nauczania poglądowego w przedszkolach opierającego się na wstępnym umysłowym i fizycznym wychowaniu.

Każdemu z powiatów zapewniono odpowiednią ilość miejsc dla zgłaszających się kandydatek. Wydział Oświaty przy Prez. WRN w Zielonej Górze oczekuje, iż organizacje masowe, Liga Kobiet, ZMP oraz ZSCh wytypują odpowiednie kandydatki, co ułatwi akcję rekrutacyjną. (tur)

Najlepiej w Międzychodzie najgorzej w Ostrowie i Kępnie

Mimo tegorocznej suszy, która spowodowała zmniejszenie ilości pasz zielonych dla bydła, Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu donosi o wykonaniu rocznych planów skupu mleka już w dn. 14 grudnia ub. r. przez następujące Powiatowe i Miejskie Zakłady Mleczarskie woj. poznańskiego.

Na pierwsze miejsce wysunął się P. Z. M. w Międzychodzie, który wykonał plan roczny w 114,8 proc. Drugie miejsce zdobył P. Z. M. w Środzie, wykonując plan w 114 proc. Dalsze miejsca uzyskały: P. Z. M. w Turku 105,8 proc., P. Z. M. w Czarnkowie (103,3 proc.), P. Z. M. w Nowym Tomysku (101,1 proc.), P. Z. M. we Wrześni (101,1 proc.) i M. Z. M. w Poznaniu (100,3 proc.). Wymienione P. Z. M-y i M. Z. M-y wykonują już plany 3 roku planu 6-letniego.

Najgorsze wyniki na odcinku skupu mleka wykazują Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Ostrowie i Kępnie, które swe roczne plany wykonały do dnia 14 grudnia 1951 roku zaledwie w 66,9 proc. (wjc)

Spacerkiem po GORZOWIE

Ulica Warszawska w Gorzowie tonie w przyszłościowy egipskich ciemnościach. Szczególnie przykry i uciążliwy do przebycia jest odcinek od Szpitala Miejskiego do końcowego przystanku tramwajowego, gdzie w godzinach wieczornych zaczepiają przechodniów młodzi chuligani. Odpowiednie rozmieszczenie lamp na ul. Warszawskiej stanowiłoby równocześnie oświetlenie dla ul. Podmiejskiej.

Lada dzień należy się spodziewać mrozu. O jeździe, a szczególnie o chodnikach gorzowskich niektórzy nie troszczą się w czasie ślizgawicy. I dlatego już teraz należy przypomnieć dozorcom domów i MRN-owi, aby przygotowali piaszek do posypywania, no i przede wszystkim by nie zapomnieli o tej czynności w czasie ślizgawicy. (mm)

Wyjaśnienie ważne dla rodzin których członkowie pracują w przemyśle węglowym

W reportażu pt. „Wśród chłopów Bierzgliń” („Głos” nr 293) poruszyliśmy m. in. sprawę przydziału węgla dla ob. Pietrzaka, którego syn pracujący w górnictwie przysłał asygnatę do zrealizowania we Wrześni. Asygnata nie została zrealizowana przez Centralę Zbytu Węgla i stąd postawiliśmy zarzut biurokratycznego podchodzenia do sprawy.

W związku z tym Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem powołując się na zarządzenie Min. Górnictwa z dnia 16 11 1950 r. nadesłało nam wyjaśnienie, z którego wynika, że:

Pracownik przemysłu węglowego może umożliwić zakup węgla swojej rodzinie zamieszkającej poza nieką węglową, je-

żeli odsprzeda zakładowi pracy taką samą część swego deputatu węglowego jaką chce przekazać poza teren niekii węglowej; przesyła do CZW w Katowicach zaświadczenie zakładu pracy stwierdzające, że pracownik pobrał ekwiwalent pieniężny w zamian za odsprzedaż zakładowi część deputatu; przesyła zaświadczenie miejsca zamieszkania tego członka rodziny, któremu deputatobiorca pragnie umożliwić zakup węgla; podaje adres składu, w którym rodzina jego zamierza nabyć węgiel. CZW w Katowicach po otrzymaniu wymienionych zaświadczeń przesyła do oddziału terenowego CZW dyspozycję sprzedaży i na tej podstawie węgiel zostanie wydany natychmiast.

Jak wynika z dalszej części wyjaśnienia syn ob. Pietrzaka tych formalności nie dopełnił i dlatego nie można było sprzedać jego ojcu żądanej ilości węgla. Gdyby OPHO węgiel wydało, stanęłoby w sprzeczności z zarządzeniem Min. Górnictwa i musiałoby ponieść konsekwencje tego przekroczenia. Stwierdzamy, że stanowisko przedsiębiorstwa jest w świetle tego wyjaśnienia słuszne. Ob. Pietrzak w tym wypadku sam zawinił, nie wypełniając wszystkich formalności, przewidzianych w zarządzeniu. Wyjaśnienie to jest ważne również dla wszystkich rodzin, których członkowie pracują w przemyśle węglowym.

Jak długo jeszcze?

Dach na budynku na narożniku ulicy Dzieci Wrzesińskich i Rzeszowej we Wrześni na skutek pożaru uległ poważnemu uszkodzeniu. Było to przed trzema miesiącami. Dzięki usilnym staraniom prezydium MRN i PRN uzyskano kredyty na odbudowę tego domu, z którego chwilowo musiano ewakuować 13 rodzin pogorzelców. Pracę remontową powierzono Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu we Wrześni, dostarczając dokumentację techniczną, materiałów budowlanych oraz wpłacając 9000 zł zaliczki. PPB miało rozpocząć prace remontowe w dniu 3 grudnia ubr. Tymczasem PPB nie uczyniło nawet żadnych przygotowań do podjęcia pracy, lekceważąc zupełnie swoje obowiązki i zdrowie 13 rodzin pogorzelców (około 60 osób) chwilowo mieszkających w bardzo prymitywnych warunkach.

Ludność Wrześni wyraża swoje oburzenie na takie postępowanie PPB. Jak długo jeszcze pogorzelcy czekać będą na odremontowanie ich mieszkań? (St. St.)

Stychała w Zielonej Górze

Ostatnio w sali Teatru Ziemi Lubuskiej wystąpił przybyły gościnnie Dramatyczny Teatr Radziecki, który dał kilka przedstawień sztuki współczesnych pisarzy radzieckich. Przedstawienia cieszyły się wielką frekwencją, zaś doskonały zespół artystyczny nagradzany był zasłużonymi oklaskami.

W pomieszczeniach Szkoły TPD przy ul. Wazów trwają w dalszym ciągu uroczystości Choinki Noworocznej dla uczniów szkół podstawowych z miasta i powiatu. Uczestników tej pogodnej zabawy obdarza się podarkami książkowymi i słodyczkami.

Odbyła się sesja MRN, na której — po złożeniu ślubowania przez nowych członków rady — omawiano kilka doniosłych lokalnych zagadnień, m.in. sprawy związane z utworzeniem rejonów administracji miejskiej i uaktywnieniem komisji biurowych. (tur)

Tępiemy chuliganów

We wszystkich niemal szkołach województwa odbyły się narady i konferencje poświęcone walce z chuliganstwem i bumelanctwem w szkole.

OSTRÓW
W Ostrowie odbyła się narada z udziałem kierowników szkół, przedstawicieli komitetów rodzicielskich. Obradowano nad zagadnieniem podniesienia poziomu wychowania w szkołach. Uczestnicy konferencji szeroko omawiali problem waleczności i złego zachowania młodzieży dojeżdżającej do szkół. Wnieśli oni projekt, aby zlikwidować jedną restaurację w Ostrowie i tam otworzyć świetlicę dla młodzieży dojeżdżającej.

ŻNIN
Celem narady w Żninie była przede wszystkim walka z „bikiniarstwem”. Po referacie podinspektora Andruszkiewicza i Lewickiego wywiązała się kilkugodzinna dyskusja. Przeanalizowano dokładnie dotychczasowe metody pracy i wskazano na środki zaradcze, odnośnie warunków zaistniałych w niektórych szkołach. Postanowiono roztoczyć ściślejszą opiekę nad świetlicami oraz surowo przestrzegać regulaminu uczniowski.

WITNICA
W Witnicy (pow. Gorzów) został napadnięty i pobity przez pi-

janych pracowników MZBM 18-letni Wiesław Podlesny. Sprawcami awantury byli: Cz. Grocholski, Fr. Piaseczny i Pniszek. Młodociągniawcy wywołali bójkę w sklepie Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” w godzinach pracy. Tego rodzaju wybrki powinny być jak najszybciej napiętnowane przez władze.

KALISZ
Na powiatowym zjeździe nauczycieli w Kaliszu omawiano także sprawę wychowania młodzieży. Stwierdzono, że dużą część winy za wybrki uczniów ponoszą rodzice, którzy pozwalają swoim dzieciom waleczyć się w późnych godzinach wieczornych. Powołano specjalną komisję wychowawczą, która czuwać będzie nad zachowaniem się młodzieży, a niepoprawnych wyśle do domów wychowawczych.

KROTOSZYN
Sąd Powiatowy w Krotoszynie rozpatrywał ostatnio kilka spraw chuliganów. W wyniku rozprawy skazano Henryka Otworowskiego, ogrodnika z Lipowca, za niebezpieczne poranienie Bolesława Jaskulki na 6 lat więzienia; Zdzisława Wiebelskiego z Łagiewnik za udział w bójce z siekierą na 1 i pół roku więzienia; Tadeusza Kellera z Krotoszyna za zniewagę i opór władzy na 1 rok i 3 miesiące więzienia; Józefa Gamana i Zofię

W powiecie szamotulskim przebywała komisja lekarska z Poznania, która odwiedzała przede wszystkim ośrodki wiejskie w okolicy Wronek, Wartosławia, Chojna, Lubowa i Mokrzy. Stwierdzono rozpowszechnioną chorobę tarczycy, której rozwojowi sprzyja powietrze tej okolicy. (jki)

DZIECIĘCA KONFERENCJA

W Państwowym Domu Dziecka w Turku odbyła się konferencja przedstawicieli Samorządów Dziecięcych Państwowych Domów Dziecka. W konferencji wzięło udział 30 przedstawicieli P. D. Dz. z różnych powiatów Wielkopolski. Konferencja miała na celu ujednolicenie pracy Samorządów Dziecięcych, oraz przygotowanie i omówienie statutu, który będzie podstawą do ulepszenia pracy organizacyjno - wychowawczej dla dzieci, które wychowują się bez rodziców.

KONCERT DLA PRZODOWNIKÓW

Z inicjatywy pracowników warsztatów naprawczych PKP odbędzie się w Pile w pierwszych dniach stycznia koncert orkiestry kolejowej i zespołów świetlicowych dla przodowników pracy poszczególnych zakładów i instytucji, połączony z zakończeniem Festiwalu Muzyki Polskiej. (ko)

SOM Z WITKOWA PRZODUJE

Komisja współzawodnictwa przy PZGS w Gnieźnie zanalizowała ostatnio osiągnięcia SOM-ów pow. gnieźnieńskiego w jesiennej akcji siewnej. Zasadnicze pierwsze miejsce w powiecie zajął SOM w Witkowie. Pracownicy tego zespołu obsiali jednym siewnikiem 28 zamiast 22 ha. Wynik ten zalogą SOM-u osiągnęła przy najtrudniejszych warunkach w powiecie. (yk)

KURS DLA PRZEDSZKOLANEK

Od dnia 1 lutego 1952 r. będzie czynny w Ostrowie 5-miesięczny kurs z internatem dla wychowawczyń przedszkoli. Absolwentki tego kursu w celu zdobycia pełnych kwalifikacji będą mogły kształcić się dalej pod kierunkiem Rejonowej Komisji Kształcenia Wychowawczyń Przedszkoli. Zapisy na kurs prowadzi Wydział Oświaty przy Prezydium MRN. (bdc)

PIELĘGNIARKI ZDAŁY EGZAMIN

W Ośrodku Szkolenia Młodszych Pielęgniarek w Krotoszynie odbył się egzamin IV kursu. Z kursistek 14 zdało egzamin z wynikiem bardzo dobrym, 21 z dobrym, a reszta z dodatnim. Ośrodek ten wyszkolił w czterech 6-miesięcznych kursach już kilkadziesiąt młodych pielęgniarek, które zasiliły szeregi pracowników Służby Zdrowia.

Kursistki są pochodzenia robotniczo-chłopskiego i prócz bezpłatnej nauki mają internat i pełne utrzymanie oraz opiekę. Biorą też żywy udział w pracach społecznych. (fk)

„WYSPA POKOJU” PIETROWA

Teatr Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze przygotowuje jako następną premierę sztukę radzieckiego pisarza Pietrowa pt. „Wyspa pokoju”. Sztukę tę reżyseruje zaproszony przez kierownictwo teatru ceniony reżyser i scenograf scen warszawskich Stanisław Cegielski. Nowa premiera wyznaczona została na dzień 6 stycznia 1952 r.

W okresie noworocznego wystawiana będzie nadal ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia Fredry „Zemsta”. (tur)

KÓRNIK

We wszystkich szkołach w Kórniku i Bninie odbyły się masówki i zebrania rodziców, na których omawiano sprawę walki z chuliganstwem i polepszenia wyników nauczania. Na wniosek kierownika P. D. Dz. Sadeckiego i dyrektora Liceum Libery, postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o spowodowanie, by młodzieży szkolnej nie sprzedawano alkoholu i papierosów. Rodzice i wychowawcy kontrolować będą stacje młodych w domach prywatnych.

WRZESNIA

Młodzi chuligani obrali sobie budynek internatu Zasadniczej Szkoły Metalowej na obiekt swych łobuzerskich wyczynów. Kilkakrotnie już wybili szyby w oknach internatu. Przylapano 3 sprawców, którymi okazali się uczniowie starszych klas szkół podstawowych. Interwencja kierownika internatu w M. O. nie odniosła, niestety, dotychczas skutku.

St. Z.
(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów)

WIERZBAWA

Jerzy Pułkownik

Marzyć, marzyć dalej. Zmiana rządu. Zostaliaby tacy, którzy... hm... nie narazili się zbyt wyraźnie. No, wszyscy, którzy byli na czele, — musieli się narazić, niezależnie od swej woli, od swoich poglądów, wciągnięci do gry przez Becka, za głupi, by ją do końca rozszyfrować. Musieliby wypłynąć nowi.

Podszedł do lustra, patrzył sobie w oczy. Może przyszedł premier miałby nos orli, pełen woli podbródek, oczy szare i przenikliwe, trochę tej reprezentacyjnej siwizny. Miałby. A może raczej nie. Na początku rząd taki byłby skazany na straszną mordęgę. Premiera by ten naród głupców okrzykiem zdradził. Zresztą, niewiedomo, może i nie całkiem by się to udało. Może lepiej byłoby wysunąć na czoło w pierwszym okresie jakiś pocziw fujare. Sławoj? Szkoda, spalił się w ostatnim półroczu. Może Kozłowski? Oczywiście. Leos! Nigdy z Hitlerem nie zadzierzał, ostatnio na boku, głupek, nie trudny do prowadzenia. Przyjałby na siebie pierwsze pomyje. Zgodziłby się, smaku władzy nie może zapomnieć. Potem, po roku... rekonstrukcja gabinetu. A te oczy szare może na Wierzbawę?

Nia, też głupio. Wierzbawa! Stanie się drugorzędny zaułkiem. Skończą się wielkie kombinacje beckowskie. Ten szuler, który blefował, mając w karcie parę waleńców! Trudno, trzeba będzie ten resort zredukować. Zostać u siebie. Do diabła. Ile tych województw zostanie? Pomorskie, Śląskie, szkoda gadać. O Poznań przyjdzie się potargować, w najgorszym wypadku ocałić Wrzesnię... Nie, wzięć skarb, przemysł, coś drugorzędne. Przeczekać... Do wewnętrznych dać Kostka. Samym imieniem swoim zastąpi parę kompanii policji. Gotów jest do roboty, komisarz cywilny na wypadek wojny — to prawie to samo, czym byłby minister spraw wewnętrznych w wypadku powodzenia całej kombinacji. A teraz do roboty! Ani chwili do stracenia.

Sto godzin, może mniej trochę tej lataniny. Cóż za piękna robotka! Podziwiał Becka — że cztery gry na raz prowadził, każdego z partnerów nabijając do innej butelki, Anglię wciągał, społeczeństwo podbechtował. Niemcom groził, ale i nie odcinał drogi porozumienia. Rosję trzymał na uboczu. Ale Beck miał pół roku czasu i gry tylko cztery. A on Burda — ile czasu ma jeszcze? I gier innych, trudniejszych z pół tuzina. Trudniejszych, bo nie z państwami prowadzonych, ale z osobami, które się znają jak tyse konie, które nauczyły się wszędzie wietrzyć podstęp i oszukaństwo.

Na zamku, Bobkowskiemu parę sugestii. U Szembeka — leciutka perspektywa wyrzucenia dożgonnego „Wice”. W wojsku nawet — z Kasprzyckim coś by można wykombinować. Leos był najłatwiejszy, ale nie bardzo przydatny: miał za sobą archeologów, to nie tak wiele.

Najważniejszy był Szembek. Poza plecami Becka znaleźć jakiś kontakt z Niemcami. Wyblagać trochę czasu na przygotowanie operacji. Z Szembekiem trudno było zdobyć się na wyłożenie kart. Na szczęście Beck od podróży Ribbentropa cały wysiłek włożył w wygrywanie na czasie: dla rozmów, rokowań, targów. Napierając na Szembeka, rozbijając jego świadomość obrazami własnej słabości, można było osiągnąć zmianę intonacji. Prosimy Niemców o czas nie na rozmowy i targi, ale na przygotowanie przyjęcia ich żądań.

Strasznie trudno to szło. Trzeba było rozmawiać ze swoimi, z obcymi. Ale mogli pobiec do Becka. Tamten niemały telefon Beckowi musiał otworzyć, czy, że znalazł się ktoś w reżymowym stadku, kto ostrzy sobie zęby na — choćby zdziesiątkowany spadek pobeckowski. A cudzy mogli pobiec do Anglików. Nie wiadomo było, kto czym jest agentem. Raczej wiadomo, że w tym bagnie dyplomatycznym wszyscy, jak filatelisci wymieniają między sobą nowiny i sensacje.

86)

(Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy

W turnieju koszykówki, który rozegrany został w Wolsztynie, zwyciężył Kolejarz z Zielonej Góry, pokonując miejscowego Kolejarza 39:23 (15:8) i Koło Sportowe Kolejarz — Transportowiec z Leszna 58:40 (28:17). Drugie miejsce zajęli Leszczyniacy, wygrywając z gospodarzami 42:36 (20:19).

Pingpongiści wolsztyńskiego Kolejarza rozegrali u siebie swych imienników z Zielonej Góry w stosunku 10:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kozłowski 3, Palik, Ostrowski i Ratajczak po 2 oraz Kozłowski — Ostrowski.

Dobrym przykładem świeci LZS-om naszego województwa Ludowy Zespół Sportowy z Kębłowa. Ostatnio urządził on zabawę ludową, z której dochód przeznaczony został na zakup kolców dla swoich zawodników. Sto złotych przeznaczono na fundusz odbudowy Warszawy.

12 stycznia br. o godz. 19.30 w świetlicy klubowej przy ul. 5 Stycznia w Wolsztynie odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Z. S. Kolejarz.

Towarzyskie spotkanie tenisa stołowego, rozegrane w Neki pomiedzy tamtejszym LZS-em a LZS Kozłowa, zakończyło się zwycięstwem Neki w stosunku 7:3.

Z cyklu rozgrywek o mistrzostwo powiatu kosińskiego w tenisie stołowym odbyły się w Koniinie następujące spotkania: Spójnia (Koniin) — LZS (Chorzeń) 10:0; Spójnia (K) — Górnik (Koniin) 7:3; Kolejarz (Koniin) — LZS (Chorzeń) 9:1; Kolejarz (K) — Górnik (Koniin) 8:2.

Sekcja tenisowa ZS Gwardia przeprowadza treningi w piątki i soboty od godz. 16—19 oraz w niedzielę i środy od godziny 19—22 w sali Szkoły Podstawowej przy ul. Jarochowskiej.

W międzymiastowych zawodach szachowych Kraków zwyciężył Warszawę 14:6 pkt. O bide drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W Krakowie brak było mistrza Polski Sławy i Cieki, w zespole warszawskim — Pylakowskiego. Drużyny reprezentowane były przez 12 seniorów oraz po 4 kobiety i juniorów. Zawody rozegrano na 20 szachownicach.

Merkury zwycięża dwukrotnie

Rozegrane w Lesznie derby lokalne w siatkówkę i koszykówkę pomiędzy szkolnymi klubami sportowymi „Merkury” i „Lesna” zakończyły się zwycięstwem „Merkury”.

W spotkaniu siatkówki lepszy zespół siatkarzy „Merkury” po słabej trzysietowej grze odniósł zwycięstwo w stosunku 2:1 (15:13, 15:17, 15:7). U zwycięzców wyróżnił się Dominiczak, a pokonanych zaś Długiewicz.

Głos SPORTOWY

Piękny przykład

50-letni kolejarz SZCZEPAN CISZAK zdobył SPO

ZKS Kolejarz Wolsztyn osiągnął ostatnio szereg sukcesów, do których należy przede wszystkim przekroczenie planu SPO oraz ożywienie pracy świetlicowej i podniesienie poziomu licznej sekcji tenisa stołowego.

Plan roczny przewidywał 60 odznak SPO, a wolsztyniacy zdobyli 88. Pochwalić należy szczególnie 14 członków w wieku ponad 40 lat, którzy zdobyli zaszczytną odznakę. SPO zdawa w komplecie rada klubu i wielu starszych członków sekcji motorowej. Między innymi zdobyli odznakę: dzielny kolejarz i wiceprzewodniczący klubu, 50-letni Szczepan

Cisak, 46 letni przewodniczący sekcji Zygmunta Wojtkowiaka, 43-letni mistrz blacharski Alojzy Maćkowiak i przewodniczący klubu Henryk Kobiernycki. (kh)

Zrzeszenia sportowe i szkoły podstawowe powiatu chodzieskiego wykonały plan SPO

Powiat chodzieski jako pierwszy w województwie poznańskim (20 grudnia 1951 roku) przekroczył ro-

czny plan odznak SPO w wysokości 120%.

Koła zrzeszeń sportowych wykonały pierwsze zaplanowane limity. Ogniwo Chodzież i Unia Margonin były przewodnikami w akcji SPO. Pod względem ilości zdobytych odznak na pierwsze miejsce wysunęła się Unia, wykonując plan w 300%.

LZS-y osiągnęły 110% planu. Szkoły podstawowe również przekroczyły swe limity. Na pierwsze miejsce wysunęła się Szkoła nr 1. Jest to zasługa nauczycieli Klary Budnowskiej i Zenona Goślińskiego.

Szkoły średnie nie zdały egzaminu

Niepochlebne świadectwo wystawiają sobie szkoły średnie. Dziewczęta nie zdobyły ani jednej odznaki, chłopcy z Gimnazjum Ogólnokształcącego z Chodzieży wykonali swój plan w 20%. W Zawodowej Szkole Rzemieślniczej uzyskano również tylko 20% planu, co częściowo można usprawiedliwić brakiem własnego budynku szkolnego. Kierownictwo Szkoły Zawodowej w Margoninie zlekceważyło sobie sprawę SPO zupełnie, gdyż uczniowie nie uzyskali ani jednej odznaki. Wynika z tego, że nauczycielstwo szkół średnich powiatu chodzieskiego nie docenia znaczenia odznaki SPO.

Tylko dzięki intensywniej pracy kół zrzeszeń sportowych i szkół podstawowych plan odznak SPO dla powiatu chodzieskiego został przekroczony.

Podsumowując osiągnięcia i braki na odcinku SPO w powiecie chodzieskim, zapewne działacze sportowi i nauczyciele w roku bieżącym wzmożą swe wysiłki, by nadrobić stracony czas i uzyskać pełną realizację planu odznaki SPO w roku bieżącym. (ko)

Dwa dalsze zwycięstwa hokeistów polskich w NRD

Przebywający w NRD hokeiści polscy rozegrali dwa dalsze spotkania zwyciężając w trzecim meczu na lodowisku w Berlinie reprezentację NRD 12:5. Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Csorich — 4, Lewacki i Wróbel II po 3 oraz Wróbel I i Pęczek po 1.

Czwarte i ostatnie spotkanie rozegrane 1 stycznia na sztucznym lodowisku Werner w Seelenbinderhalle zakończyło się również wysoką wygraną naszych reprezentantów 14:3.

Bramki zdobyli: dla Polaków — Csorich i Gansiniec po 4, Lewacki — 2, Jeżak,

Masello, Chodakowski i Czech po 1. Dla NRD — Speck, Schischewski i Jablonsky po 1.

Hokeiści polscy wracają do kraju 4 stycznia.

57000 odznak SPO zdobyli junacy Służba Polsce

W tegorocznym programie zajęć hufców „SP” szczególnie nacisk położono na sport jako jeden z najważniejszych czynników rozwoju fizycznej młodzieży.

Junacy hufców miejskich, wiejskich i fabrycznych zdobyli w roku bieżącym 57 074 odznaki „Służba Polsce”. W tym 24 223 odznaki zdobyła młodzież wiejska. Ponadto tysiące junaczek i junaków z hufców wszelkich typów zdali już po kilka norm na SPO.

Kolejarze z Ostrowa wygrali w Lesznie

Liczni sympatycy Kolejarza Leszno nie wierzili zbyt, ażeby ich pupilek zwyciężył na swoim terenie, koszykarzy ostrowskiego Kolejarza.

Zwycięstwo Ostrowian w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w stosunku 54:36 (28:15) było w pełni zasłużone.

Zespół gości, wzmocniony zawodnikami I ligi: Adamczakiem, Fraszczakiem, Rutem i Bgdowskiem, przewyższał pod każdym względem ambitnych Lesznan.

Bardzo żywa, zacięta i stojąca na dobrym poziomie technicznym gra dała licznie zebranej widowni wiele emocji.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Bgdowski i Pawlak po 14. Dla gospodarzy: młodzieńcy Kan'a i Sulczyński po 11 pkt. Prowadzący zawodów sędziowie Dąbrowski i Pokrówka zawiedli. (R)

Nagroda za dobrą pracę

Zarząd Powiatowy ZSCh nagrodił 15 Ludowych Zespołów Sportowych powiatu wolsztyńskiego sprzętem sportowym wartości blisko 3 tysięcy zł.

Między innymi rozdzielono 12 siatek do piłki ręcznej, 3 piłki, 2 pary stojaków do skoku wzwyż, 13 granatów, 6 dysków, 6 oszczepów.

Z najlepszych zespołów lekkoatletycznych Nalek otrzymał sprzęt wartości 530 zł, a Kębłowo 460 zł. (kh)



ADAMCZYK — czołowy lekkoatleta Polski, uzyskał w tym sezonie w skoku o tyczce 410 cm. Jest on również rekordzistą Polski w skoku w dal.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie (tel. 374). Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw. Mieszkanie zapewnione. K2457

Ogrodnika kwalifikowanego, znającego się na ciepłaniach, oraz dwóch pracowników fizycznych i kwalifikowaną kucharkę zaangażuje zaraz prewatorium dla dzieci w Jeziorach, p-ta Mosina, pow. Poznań. Mieszkanie zapewnione. 7g

Komunikaty

Wydział Komunikacyjny stwierdza, że kierowcy pojazdów mechanicznych i woźnice pojazdów konnych nie przestrzegają zarządzenia wydanego dnia 16. 6. 51 r. ogłoszonego w prasie miejscowej w sprawie zakazu postoju wszelkich pojazdów mechanicznych i konnych na ul. Czerwonej Armii od Pl. Wiosny Ludów do ul. Tadeusza Kościuszki w czasie od godz. 9—17. Wobec powyższego przypomina się, że dla postoju dorożek samochodowych przeznaczony jest parking pomiędzy ul. Alfreda Lampego i ul. Kantaka, natomiast dla wszystkich innych pojazdów mechanicznych i konnych przeznaczony jest parking pomiędzy ul. Kantaka i ul. Ratajczaka. Podczas zaopatrywania wszelkich sklepów w towar przy ul. Czerwonej Armii, wyładowywanie towarów winno odbywać się szybko i po ukończeniu wyładunku, odośny pojazd winien natychmiast opuścić miejsce postoju. Winni nieprzestrzegania powyższego zakazu, podlegnąci będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej. K20

Wolne posady

Dochoząca z gotowaniem potrzebna, Poznań, Wawrzyniaka 29, m. 8, od godz. 18. 4g

Ekspedientka potrzebna zaraz, Poznań, Garbary 59, piekarnia. 38p

Pomoc domowa do lekarza potrzebna, Poznań, Rokossowskiego 78, m. 6. 19g

Pomocnica domowa potrzebna natychmiast do lekarza. Zgłoszenia: Poznań, ul. Prusa 5, m. 2. 18002g

Uczelwa pomoc dochodząca lub stała potrzebna, Poznań, Grunwaldzka 115. 35g

Szuka posady

Cuklernik samodzielny poszukuje pracy zaraz. Oferty Głos Wielkopolski dla 36g.

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wycieczki: Szekurkówna — Szczurek Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 17685g

Kto udzieli lekcji matematyki w zakresie II licealnej. Oferty Głos Wlkp. dla 20g

Osobiste

Znieważenie, jakiegoś się dopuścił wobec ob. ob. Stanisława Nater, Poznań, Obrona 4, i Barbary Stachowiak, zamieszkałej tamże, w całej rozciągłości odwołuje i przeprasza za wyrządzoną krzywdę moralną. Zofia Zboronirska. Poznań, Dąbrowskiego 35/37. 17960g

Sprzedaże

Parcele! Wille! Kamienice! Do brze sprzedasz, Tania kupisz. Tylko przez firmę „Union”. Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 17963g

Radio uniwersalne, 5-lampowe, magiczne oki, sprzedam. Poznań, ul. Kolejowa 8, m. 10. 18008g

Leica III, Junktors (automat do lizenki), sprzedam. Poznań, telefon 527-18. 18008g

Sypialnia, bufet sprzedam Poznań, Zbożowa 4, m. 14. 18010g

Wózek (autko), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 29, m. 2. 18g

Skrzydło „Bechstein” korzystnie sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 11g.

Wózek koszykowy dla bliźniat sprzedam Poznań, Wroniecka 18, m. 6. 8g

Krowe cielęta sprzedam. Tomasz Klemm, Poznań-Szczepan kowo, Gardowska 13. 2g

Masyne damską „Singer” — sprzedam. Poznań, Hibnera 46, m. 4 (Kazarz). 1g

Parcele 500 m², skanalizowana (Osiedle Grunwaldzkie) 18000 sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 26g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Akordion 80-basowy kupię. — Poznań, Szamarzewskiego 52, m. 6. 16g

Kombinezon, spodnie skórzane lub watowe duży rozmiar, kupię, Poznań, tel. 75-92. 14g

Kajak motorowy, dobrym stanie, kupię — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, m. 20. 27g

Tokarkę, wiertarkę stołową i ręczną zakupię lub wydzielę. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17986g.

Dockard, radio, na akumulator i baterie kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 17983g.

Motocykl około 350 cm³ kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 17965g.

Motor na ropę 10—12 PS kupię. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 40p.

Masyne damską, okragłym czło-kiem, kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 17958g.

Silnik Fiat, NSU 1100, kompletny, kupię. Poznań-Debiec, Bogumińska 7, tel. 508-82. 17939g

Pianino kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 17921g.

2 ha ziemi uprawnej Rataje, Staroleka, Luboń lub innej miejscowości podmiejskiej kupię. Zgłoszenia: Poznań, Śniadeckich 27, kiosk, godz. 15. 17949g

Handlowe

Kawa — Palarnia — Poznań, Szewska 7, Upalamy, mielimy każda ilość. 41g

Zamiana

2 pokoje z przynależnościami, zamieniam na 1 pokój z kuchnią lub 3 pokoje z kuchnią. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 17936g.

Pełnokomfortowy pokój, tarasem Sopot zamieniam samotni na pokój Poznań. — Oferty Głos Wlkp. dla 18011g.

Duży oki, używalnym kuchni, na podobny Bydgoszcz, zamieniam na podobny Poznań. Oferty Głos Wlkp. dla 28g.

2 pokoje z kuchnią zamieniam na 3 pokoje z kuchnią. Poznań, Strzalsowa 6, m. 27. 30g

Wolne lokale

Wspólny pokój wynajmę pracującej, Poznań Górczyn, Zgo. dla 14, m. 5. 21g

Samotnemu panu wynajmę pokój umebowany (Osiedle Warszawskie). Oferty Głos Wielkopolski dla 18012g.

Szuka lokalu

Szukam stajni dla dwóch koni. Oferty Głos Wlkp. dla 17989g.

Piwnicy lub szopy na składnię, ce narzędzi malarskich poszukuję zaraz. Oferty Głos Wielkopolski dla 17948g, lub telefon 515-97. 17948g

Inteligentna, pracująca, poważna, zaufana, szuka umebowanego pokoju, ewtl. wspólnie. Oferty Głos Wlkp. dla 6g.

Studentka spieszenie poszukuje pokoju — Oferty Głos Wielkopolski dla 31g.

Kulturalna, z dobrego domu, pracująca, szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 29.

Muzyk, kawaler, poszukuje pokoju używanym pianina — fortepianu, Dam lekcje gry na fortepianie, dopomogę wykształcić głos — Oferty Głos Wielkopolski dla 22g.

Dzierżawy

Budowniczy szuka dzierżawy lokalu biurowego, placu szopami, magazynu. Oferty Głos Wielkopolski dla 18004g.

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową, Maria Sobocka, Leszno, ulica Narutowicza 1, m. 8. 38p

Skradziono kartę meldunkową, Agata Hirt, Poznań, Lampego 18. 17991g

Zgubiono odcinek wymeldowania na nazwisko Marianna i Gabriela Witkowska, Zagórów, ul. Konińska 59. 44gp

Zgubiono książeczkę wojskową WKR Jarocin, książeczkę czeładniczą Łódź, wykaz tożsamości gmina Siemki, kartę meldunkową Pleszew, Ryszard Wietorek, Pleszew, Poznańska 102. 17985g

Uczciwi — oddajcie ukochaną kotkę czarną, Poznań, Kwiatowa 9, m. 5. 17978g

Zgubiono kartę meldunkową, książeczkę wojskową RRU Poznań, zniżkę tramwajową na nazwisko Franciszek Świętek, Borówiec, pow. Śrem. 17973g

Zgubiono legitymację ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Gracjan Witkowski, Poznań, ul. Zielona 1. 37p

Zgubiono kartę meldunkową, Henryk Namysłowski, Poznań, ul. Zielona 1. 37p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Mikołaj Kikawa, Miódasko, poczta Bytów. 17959g

Skradziono kartę meldunkową i inne dokumenty na nazwisko Lora Glowacka, Poznań, Czerwonej Armii 26. 17940g

PUSTAKI Westphala

nabyć można w sprzedaży drobnicowej w Cegielni Parowej Junikowo, Kotowo i Swierczewo POZNANSKIE ZARŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ R12

Zgubiono legitymację służbową „Stomil” na nazwisko Marian Waligóra. 17947g

Zgubiono torebkę, kartę meldunkową nr GL/IX/27242 na nazwisko Stanisława Michałska, Borówiec, pow. Śrem. 17926g

Zgubiono legitymację nr 317/351 Wielkopolskich Zakładów Graficznych na nazwisko Kazimierz Judek. 18005g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Kazimiera Musiałówna. 18007g

Skradziono legitymację nr 381 wystawioną Rejon Lasów Państwowych Poznań. kartę rowerową na nazwisko Maria Hajtalowicz, Kłodzisko. 18009g

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, dowód pierwszeństwa reelektacji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Roman Tabaka, Poznań, Małeckiego 13. 25g

Skradziono kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, dowód pierwszeństwa reelektacji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Roman Tabaka, Poznań, Małeckiego 13. 25g

Skradziono kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, dowód pierwszeństwa reelektacji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Roman Tabaka, Poznań, Małeckiego 13. 25g

Skradziono kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, dowód pierwszeństwa reelektacji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Roman Tabaka, Poznań, Małeckiego 13. 25g

Skradziono kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, dowód pierwszeństwa reelektacji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Roman Tabaka, Poznań, Małeckiego 13. 25g

Skradziono kartę meldunkową, legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, dowód pierwszeństwa reelektacji wojskowej WKR Poznań na nazwisko Roman Tabaka, Poznań, Małeckiego 13. 25g

Złoty damski zegarek zgubiono w noc sylwestrową w lokalu „Syrena” ul. Kantaka — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 3g.

Zgubiono kartę meldunkową, służbową przepustkę, wydaną przez P. B. R. O. oraz legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Jerzy Kosiński, Poznań, Rataje 155, m. 1. 8g

Skradziono kartę meldunkową nr 56097, legitymację ZSP na nazwisko Jolanta Dux. 13g

Zgubiono kartę meldunkową, i legitymację służbową „Film Polski” na nazwisko Edmund Miódowicz, Puszczykowo. 12g

Różne

Czy należysz do zadowolonych klientów Salonu Mód Damskich, Poznań, Wierzbiewicza 18/17? 92p

W Nowy Rok o godz. 3.30 zasnają w Bogu, opatrzeni Sakramentami świętymi, śp.

ks. Józef Sarniewicz

dlugoletni proboszcz trzemeszeński, dziekan dekanatu trzemeszeńskiego, kanonik gremialny kolegiaty krakowskiej.

Parafia trzemeszeńska straciła w Nim najlepszego duszpasterza, katedra popoaka umiejętnego i zapobiegliwego budowniczego, dekanat szanowanego i ukochanego dziekana.

Ekspozycja odbędzie się w piątek 4 stycznia 1952 r. o godz. 17 w Trzemesznie, nabożeństwo żałobne i pogrzeb najazutrz o godz. 10.

W imieniu księży dekanalnych ks. Władysław Jagodziński

Wyróżnieni
w pow. średzkim

Sroda znajduje się w czołówce powiatów województwa poznańskiego. Do szeregu przodowników w podstawach należy Władysław Szmalan ze Strzeszka. Ze swego 10-hektarowego gospodarstwa pierwszy w gromadzie wykonał i przekroczył plan podstaw. Jest również jednym z hodowców prosiat, które rozprowadza wśród rolników. Otrzymałszy ziemię od władzy ludowej ob. Szmalan umiawiającemu docenił opiekę państwa nad rolnikiem i obowiązki swoje wypełnia wzorowo.

Na pierwsze miejsce w gminie Sroda wysunął się w wykonywaniu planów Bronisław Lesiński z Olszowa. Tak zboże jak i ziemniaki odstawia przedterminowo i z poważną nadwyżką. Przedterminowo również wywiał się z zobowiązań finansowych. Przykład jego był mobilizującym dla całej gromady.

Ludwik Rempulski z Miąskowa, to świadomy swoich zadań chłop. Aktywny społecznie i polityczny zdążył sobie duże zaufanie rolników gromady. Jego praca uświadamiająca jako radnego GRN oraz mobilizujący przykład dają doskonałe wyniki. To jego w dużej mierze zasługa, że plany gromadzie zostały wykonane.

Leon Włodarczyk z gr. Podstolice już we wrześniu przekroczył plan podstawy zboża. Również sprzedaż ziemniaków dla świata pracy i zobowiązania finansowe wykonane zostały przez niego przed terminem. Działalność nie tylko przykładem. Pomaga również rolnikom gromady w wykonywaniu planów przez swoją pracę uświadamiającą. Wykonanie planów gromady przed terminem jest w dużej mierze wynikiem jego wysiłku.

Lista przodowników jest długa. Wymienić tu trzeba również ob. ob. Mariana Pleczyńskiego ze Stroszka, Stanisława Zielińskiego z Płotkowa, Michała Lepczyńskiego z Brodowa, Kostuska z Zimna, Stanisława Wawrzyniaka z Bożydaru i szereg dalších. Ich przykład i aktywna pomoc dla pozostałych rolników przyczyniły się poważnie do tego, że powiat właściwie wywiązuje się z planów. (fpc)

Czy masz już zdjęcia do dowodu osobistego?

Zbyt mało osób
odwiedza zakłady fotograficzne

Gdy weszliśmy do nlezbymy obornego lokalu — w pierwszej chwili nie bardzo można było zorientować do kogo się zwrócić. Kilka osób stało wokół miniaturowego kontuaru, ktoś zdejmował płaszcz, umieszczając go na wieszaku; uwagę naszą przykuła jednak od razu szczególnego rodzaju rozmowa, a właściwie monolog, dobiegający zza cienkiego przeplienia:

— Numer?
— Czternasty.
— Doskonale. Czter-nasty. Proszę tu usiąść. O tak. Może głowę trochę bardziej w lewo. Bardziej do przodu. O to, to, tak właśnie.

— Tak proszę już pozostać... Spokojnie... Dziękuję bardzo!

Kotara, zaslanajacą wejście do pomieszczenia za przepiękaniem odsuwa się i oto widzimy wychodzącego stamtąd kolejarza. Nie pytamy go, jak!

Zgłaszając się
do pracy w przemyśle węglowym
— zapewniasz
rodzinie i sobie
dobre warunki
materialne

Nowa szkoła w Koninie

Ostatnio społeczeństwo Konina z radością powitało otwarcie nowo wybudowanej szkoły, jako jednego z najważniejszych obiektów planu 6-letniego w mieście. Do nowej szkoły uczęszczać będzie ponad 800 dzieci, a także mieścić się w niej będzie wieczorowy kurs dla pracujących oraz Dom Harcerza. (Z. K.)

był cel jego pobytu w przyległym pokoiku, ani co oznaczać miała, swolstego rodzaju rozmowa, którą przed chwilą słyszeliśmy. To wszystko jest dla nas jasne — znajdujemy się przecież w lokalu Spółdzielni Fotografów „Fotos” przy ul. K. Rokossowskiego 51.

Pytamy kierownika placówki i fotografa w jednej osobie, ob. Kazimierza Kapustkę, o przebieg akcji zaopatrywania się przez społeczeństwo w przepisywane fotografie do dowodów osobistych.

Warto
o tym pomyśleć

Jedną z większych osad robotniczych w powiecie żarskim są Krzystkowice. Piękne niegdyś miasteczko jest dzisiaj mocno zniszczone wskutek działań wojennych. Robotnicy są zatrudniani przy demontażu jednej z pomieścielnych fabryk przemysłu wojennego oraz odgruzowaniu miasteczka.

Praca jest ciężka i dlatego władze winny poczynić starania, aby uprzyjemnić pobyt w osadzie tutejszym robotnikom.

Najprostszym sposobem byłoby zaistalowanie stałego kina, gdyż obajdowe zjawia się w Krzystkowicach zaledwie jeden raz w miesiącu, a często i rzadziej. Podobno dzieje się tak dlatego, że miejscowość ta nie została objęta jeszcze planem Filmu Polskiego. W świetlicy Szefostwa Demontażu można by wleć wyświetlać filmy przynajmniej raz w tygodniu. Frekwencja jest zapewniona, tym bardziej, że w sąsiedztwie (2 km) leży drugie miasteczko Nowogród, którego mieszkańcy również korzystaliby chętnie z przedstawień. (elE)

— Muszę stwierdzić — mówi ob. Kapustka — że o ile jeszcze w ubiegłym tygodniu naprawdę czekałem na klientów, o tyle w ostatnich dniach ilość osób pragnących przygotować sobie fotografie do dowodów osobistych powiększyła się. Jednak przelotność zakładu nie jest jeszcze w 100 proc. wykorzystana, a o ile mi wiadomo w innych zakładach klientów jest jeszcze mniej.

Dziękujemy naszemu rozmówcy za informacje i opuszczamy zakład. W chwili gdy naciskamy klamkę u drzwi, dolatuje nas jeszcze odgłos rozmowy ze sklepu. Jakaś właśnie przybyła do zakładu osoba pyta:

— Czy fotografie można sobie zrobić na tle brązowym?

— Nie. Nie można. Jeśli chodzi o zdjęcia do dowodów — to w tej mierze obowiązują ściśle przepisy.

— Ale ja koniecznie chciała bym na brązowym tle, człowiek wtedy lepiej wygląda na fotografii...

— Na zdjęciach do dowodów każdy z nas ma jednak wyglądać nie „lepiej”, lecz jak najbardziej naturalnie. Nie, nie możemy pani zrobić zdjęć na brązowym tle — tłumaczy klientce kasjerka „Fotos”.

Odwracamy się, by rzucić okiem na amatorkę zdjęć „na brązowym”. Ależ tak — to „kociak”. „Kociak” przecież nie może wyglądać tak jak wszyscy normalni ludzie. On chce inaczej...

Nie. Zdjęcia do dowodu osobistego na brązowym tle nie wykoną ci, grymasna klientko z „Fotos”. Żaden zakład w Polsce. Ani „z lewym uchem”, jak tego chciała. Bowiem przepisy o dowodach osobistych wyraźnie mówią, że fotografie winny być wykonane na jasnym tle, bez nakrycia głowy, z włdocynym prawym uchem i bez retuszu.

A teraz posłuchajcie:

W myśl przepisów o wydawaniu dowodów osobistych, dla należytego zaopatrzenia szerokiego mas społeczeństwa w tanie fotografie — wszystkie zakłady fotograficzne w całym kraju wykonują 3 przepisowe zdjęcia w cenie 4 zł. Niska ta opłata obowiązuje jednakże tylko do dnia 31 stycznia, później każdy spóźnialski zmuszony będzie zapłacić za te same fotografie 9 zł.

Tak więc kto jeszcze nie posiada nowych, przepisowych fotografii (bowiem jakkolwiek stare zdjęcia nie będą do dowodów osobistych przyjmowane — winien niezwłocznie, we własnym interesie, odwiedzić zakład fotograficzny i dać się „uwiecznić”. 50 zakładów Poznania otwartych jest codziennie aż do godz. 19, a w miarę napływu klientów praca trwa aż do obsłużenia wszystkich zgłaszających się do zdjęć. Placówki „Fotos” są poza tym otwarte w niedziele i święta w godzinach popołudniowych.

Ilość osób, które do tej pory zaopatrzyły się w zdjęcia w stosunku do tej, jaka w ogóle w naszym mieście objęta będzie akcją wydawania dowodów osobistych — jest na razie bardzo niewielka.

Apelujemy przeto do was: zbliża się okres wydawania dowodów osobistych — zaopatrzyć się natychmiast w przepisowe zdjęcia. (wp)

Teatry

OPERA — godz. 18.30

„Snieżynka”

POLSKI — g. 19 „Mi-zantrop”

NOWY — g. 19

„Awans”

KOMEDIA MUZYCZNA

g. 19 — „Dwa tygodnie w raju”

MELODEG WIDZA — g. 17 „Osłem lalek i jeden miś”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Futro pana Kruegera”

BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „S. O. S.” (od lat 14)

MUZA — g. 16, 18 i 20 „Przeźwalcie”

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Skandal w Clochemerle” (od lat 18)

Dla każdego

...w gospodzie nr 2 we wrześniu rośl z makronem kosztuje 1,50 zł, w Poznaniu zaś za taki sam rośl płaci się 1 zł? I czy tolerowanie psa, który wyleguje się na kłanach jest zgodne z przepisami sanitarnymi?

...ob. T. M. z Zaniemyśla czekała na połączenie telefoniczne z Oleśnią (woj. wrocławskie) aż 5 dni! Cóż na to centrala w Poznaniu?

...nikt nie zainteresuje się ściekami z chlewów majątku w Parzęczewie? Ścieki na chodniku i drodze — to naprawdę karzące.

...Spółdzielnia Inwalidów „Postęp” w Pniewach nie wykonuje ubikacji w młynie w Pniewach i zlewów przy ul. 1 Maja nr 11?

...Wydział Komunikacji przy Prezydium PRN w Krotoszynie nie odpowiada na pismo Prezydium GRN w Koźminie w sprawie naprawy drogi w gromadzie Kaniew?

...podczas elektryfikacji gromady Solec (pow. Wolsztyn) zapomniano, że gromada ta składa się z dwóch wsi: Solca i Solca Nowego — i elektryfikowano tylko Solec?

...ulica Armii Czerwonej w Wolsztynie nie jest dostatecznie oświetlona, w szczególności koło stacji benzynowej?

...GRN w Dolsku nie przysłała dotychczas aktu urodzenia Czesławowi Kazmierczakowi z Witaszyc, mimo dwukrotnej pisemnej prośby?

...Gnieźnieńska Spółdzielnia Rzemieślnicza nie zmontowała mimo niejednokrotnych monitów, pieca do centralnego ogrzewania w gmachu Prezydium PRN w Gnieźnie? Pracownicy urzędują w palnizach i rekawiczkach.

...świećlica przy placu Wolności w tychże Skalmierzycach nie jest w ogóle czynna?

...w restauracji dworcowej w Kaliszu wybita szyba w oknie nie została zastąpiona nową?

...gazety i listy są doręczane przez skalmierzyski Urząd Pocztowy z dwudniowym opóźnieniem?

Nowy numer

„WIEDZY i ŻYCIA”

Miesięcznik popularno-naukowy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej „Wiedza i Życie” przynosi w numerze 12: artykuł ministra Stefana Matuszewskego „W piętnastolecie Konstytucji Stalinskiej”, St. Łada — w artykule „W 200-lecie Encyklopedii” zwraca uwagę na wydanie pierwszego tomu wielkiego dzieła postępowej myśli filozoficznej XVIII w. S. an Bialas pisze „O położeniu chłopów za czasów Księstwa Warszawskiego”, Armand Vetulani kontynuując cykl: „Polscy plastycy-realiści” zamieszcza artykuł o Wojciechu Gersonie, ilustrowany licznymi reprodukcjami jego prac.

Ponadto na treść bogato ilustrowanego numeru składają się następujące artykuły: Aleksander Goldschmid — „Sen na usługach medycyny”, Jerzy Meduski — „Epoka rozkwitu enzymologii” (badania nad przemianą materii ustrojów żywych), Józef Sworzeń — „Rzeki zawróca ku pustyniom”, E. Szwałow — „Stalingradzki hydrowęzeł”, Cecylia Lewandowska — „Twórcza i burzliwsza działalność mikrobów w kształtowaniu skorupy ziemskiej”, A. B. — „Jak powstały narzędzia” (od epoki kamiennej do czasów współczesnych).

Szeszyt zamyka przegląd sytuacji międzynarodowej oraz artykuły Jerzego Kuryluka — „Życie kulturalne i Stefana Kaluskiego — „Technika przemawiania publicznego prelegentów”, oraz kronika TWP z tematyką odczytów i obszerną bibliografią.

„Wiedza i Życie” jest do nabycia w Zarządach Wojewódzkich TWP oraz w kioskach PPK „Ruch” w całym kraju.

Powitanie
Nowego Roku

10 uczniów i uczennic — przodowników nauki i pracy społecznej ze Szkoły Podstawowej w Gnieźnie zostało zaproszonych przez TPD w Poznaniu na uroczystość powitania Nowego Roku, która odbyła się w dniu 28 grudnia w Poznaniu. Wśród wyróżnionych dzieci znajdowała się znana ze swej pilności i pracy społecznej uczennica szkoły TPD Marysia Bełtowska, uczeń szkoły TPD Skrzypczak, uczennice szkoły nr 1 Krystyna Kubacka i Lorek, Stanisława Kurek ze szkoły nr 3, Helena Malaga ze szkoły nr 4 oraz Stanisław Stawicki ze szkoły nr 6. (yk)

Na rzecz
ofiar powodzi
we Włoszech

Na konto Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Zielonej Górze wpływają samorządnie zebrane kwoty z przeznaczeniem na pomoc ofiarom powodzi we Włoszech. Dotychczas wpłynęło 11.000 złotych.

W obliczu obecnej polityki reakcyjnego rządu włoskiego, każda nasza złotówka jest jednocześnie protestem przeciw degasperowskiemu zdrajcom ojczyzny. Dalsze ofiary na powodź w Włoszech należy przekazywać na konto: NBP 70-M Warszawa Nr 391-113-6008. (—)

3 KRONIKA
STYCZEŃ

CZWARTEK
Daniela, Genowefy

Słodce w.: 8.04
zach.: 15.50

Księżyc w.: 10.53
zach.: —

Pochmurno z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu. Na północy kraju przejściowe przejaśnienia. Nocą słabe przymrozki. Dniem temperatura maksymalna do +4 st. C. Silne i porywiste wiatry z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dyżur pełnią: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia), ul. S. Engla Szpital Miejski nr 2 (interna) ul. Garbary

WYDAWCA: Instytut Prasy

„CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.), narożnik ul. Marceilińskiej. — Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski tel. 79-88; dział depesz tel. 64-75; nocny (drukarnia) tel. 64-72.

PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty złotej: miesięcznie 2 zł 40; kwartalnie 12 zł 15; półrocznie 24 zł 30. Tel. prenumerat nr 52-931. Tel. komisu nr 16-69. Konto PKO W-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30; w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-11504

W muzykalnym Poznaniu

„FAUST” Gounoda w Państwowej Operze

Operę „Faust” Karola Gounoda wystawiano w naszym mieście parę lat temu. W ostatnią sobotę odbyło się wznowienie tego sławnego dzieła — ewenement dla muzykalnego Poznania, go prostu dlatego, że Teatr Wielki nie wystąpił dotychczas, w bieżącym sezonie, z żadną premierą.

Tedy wdzięczni jesteśmy dyr. Zygmuntovi Wojciechowskiemu i za „Fausta”. Pod batutą tego artysty kompozycja Gounoda zaświecała całym blaskiem niepowtarzalnej piękności. Wojciechowski wydobyl z zespołu orkiestrowego brzmienie o bogatej skali niuansów. Trzymał mocno w karchach chóry i ensemble, wrażliwy zarówno na wyraz dramatyczny (którego tyle u Gounoda) jak i na liryzm — którym przesyciona jest np. wielka scena ogrodowa II aktu. Wojciechowski umiał wytworzyć poetyczną atmosferę czyli nastroj, tak ważny element muzyki operowej.

Halina Dudicz-Latoszewska celuje w liryczno-koloraturowe role typy: Małgorzata, Mikaela lub Goplana. Potrafi podkreślić tu słodycz i wdziek postaci, a gdzie trzeba zdobyć się także i na mocniejsze akcenty. Latoszewska jako Małgorzata osiągnęła duży sukces dzięki artyzmowi swego śpiewu, nie tyle żywiołowego i bezpośredniego w swych impulsach, ile obfitującego w pierwotności refleksyjności i kultury intelektualnej.

Trudną partię Fausta ujął Aleksander Klonowski — wprost z klasycznym spokojem. Zrazu wokalnie ostrożny w „Prologu” (wszakże kreował starca), rozśpiewał się dalej nad wyjątkowo, „strzelając” z świetną brawurą wysoko C (w arri przed domkiem Małgorzaty). Jako aktor Klonowski grał prosto i naturalnie, wyzbywając się niepotrzebnej egzaltacji (dawniejszy minus tego artysty). Było nadto przyjemnością oglądać w Operze szczonego amanta (rzadkość wśród teno-



Dyr. Zygmunt Wojciechowski

rów — zazwyczaj „panów z brzuskiem”).

Edmund Kossowski zarówno imponującą postawą jak i warunkami głosowymi, iakby się urodził na Mefistofelesa. Dał kreację wyrazistą, mocną, pieczołowicie przemysłaną od początku do końca. Szczególnie średni rejestr tego basa brzmiał nad wyraz soczyście, brzmiał, skoncentrowanie. Jeśli Kossowski popracuje nad górnymi dźwiękami i „dotem”, wróżyć można młodemu śpiewakowi jeszcze cenniejsze wyniki artystyczne.

Zygmunt Mariański wzruszał głębią ekspresją przede wszystkim w dramatycznej scenie śmierci Walentyna, choć słynną arię pożegnania (I akt) odśpiewał również z przejęciem i szczerą muzykalnością. Jadwiga Musielewska (zgrabny Siebel) nie była w tym dniu wokalnie szczególnie dobrze usposobiona. M. Janowska-Kopczyńska kreowała swą tradycyjną już Martę, stosując różnie arcywesołe gierki. W małej roli Brandera zadebiutował udatnie B. Ratajczak.

Wznowienie „Fausta” korzystą z dawnych dekoracji Zygmunta Spingiera, który komponował szereg sugestywnych obrazów, oddających chyba

wiennie klimat owej ponurej epoki, gdy naturalny problem nielubnego dziecka — urastał w sferach mieszczańskich do rozmiarów katastrofy kosmicznej. Nie zgodziłbym się natomiast na szpinierowski obrazem „Nocy Walpurgii”, gdzie malarz miał okazję o wiele swobodniej puścić wodze fantazji. Akt ten traci również wiele przez brak odpowiednio nastrojowej gry refleksyjnej.

Stronę reżyserską opracowała Maria Janowska-Kopczyńska, ładnie rozplanowując i urozmaicając sytuacje sceniczne (zespoły w I i III akcie). Poważne zastrzeżenia budzi jednak problem finału. Przecież bohaterka powinna chociaż pójść po schodach więzienia w górę, a nie tak beznadziejnie opaść na słomianą matę. W powyższym ujęciu cały dramat Goethego traci swój sens. Zakończenie „Fausta” prosi się o jakąś logiczną koncepcję inscenizacyjną.

Ewolucje baletowe „Walpurgii” tym razem nie wypadły przykrymym. Dłaczego Faust ze swoim demonicznym opiekunem pokazuje się tylko na początku, a potem chowa się od razu za kulisy? Mefistofeles przywiódł na ów sobotni Doktorę po to jedynie, aby ten wybierał spośród wirujących w tańcu uwodzicieli. Fausta kuszą widma najpiękniejszych kobiet z historii świata, podczas gdy bohater nie może zapomnieć Małgorzaty (dlatego w ostatnim akcie szukać jej będzie w więzieniu). Wszystko to w ujęciu poznańskim nie zostało należycie pokazane. Akcja w tym miejscu nieprzyjemnie utyka. Inszenizator „Nocy Walpurgii” powinien stanowczo popracować z tekstem Goethego w reku (jeśli nawet libretto Gounoda nie daje odpowiednich sugestii).

Wyróżnijmy na koniec solistów baletu: M. Krzyszkowska (wysoka technika tańca), B. Karczmarewicz (bujny temperament choreograficzny) i K. Drzewiecki (talent o wręcz olśniewających możliwościach).

Kazimierz Nowowiejski

CO — GDZIE — KIEDY
w POZNANIU

WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „15-letni kapitan”, g. 18 i 20 „Sumienie”

PIAST — g. 17, 19 „Postrach mój”

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Pod urokiem Andaluzji”

CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Pokaz prac studentów Wydz. Architektury Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu” (g. 10-18)

ŚWIETLICA ART-PLASTIKÓW ul. 27 Grudnia 4 „Wystawa akwareli art.-malarza Stefana Pajackowskiego” (g. 10-18)

Radio

PROGRAM II

Wiadomości

5.05 6.30, 7.55, 17.18.50 (P-4), 21, 23.50.

Koncerty

5.10 — poranny, 6.50 orkiestry mandolinowej

stów, 7.20, 13.30 — dla wszystkich, 14.50 16.20 (P-4) — piosenki włoskie i hiszpańskie, 16.50, (P-4) — arie operowe, 17.15 — nralskie pieśni ludowe, 17.30 — dla każdego coś miłego, 19.05 (P-4) — pieśni: chór „Arion” z Kościana, 20, 21.30 — utwory wiołoczelowe, 22.10 polska muzyka symfoniczna, 23 — kame-ralny

Audycje inne

6.15 (P-4) — „Sprawa jest prosta”, 6.18 (P-4)

„O czym rolnik powinien pamiętać”, 15.30 dla dzieci, 16 Wszech-

niczna Radiowa, 16.35 (P-4) — felieton, 18.30 Wszechnicza Radiowa,

19.20 (P-4) — z życia partii, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.40 „Notatnik chiński”

Sport: 21.26